

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wzrost cen zamieszkania obliczane są o 50 procent

W związku z powyższym Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu dochodzić będzie na mocy prawa regresu wszelkich sum zapłaconych na zasadzie tymczasowych wyroków rzekomym wierzycielom Towarzystwa.

Początek przedstawień o 5-ej po poł.

Cały świat kobiety zachwycony jest - miłym zapachem - Kremlu „Fascinata”

Rugi ukraińskie w sejmie.

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej w dniu 18 b. m. p. Thugutt wygłosił mowę, stanowiącą exposé rządowe o polityce kresowej.

Mówił m. in.:

„Z chwilą, kiedy naród ukraiński, czy białoruski formułowałby swoją strukturę na podłożu nienawiści do państwa, a zatem i narodu polskiego, groziłoby nam największe niebezpieczeństwo jakie kiedykolwiek nam zagrażało...”

A dalej oświadczył:

„Kilka lat temu, widzieliśmy gorący wyraz woli ludności ukraińskiej i białoruskiej po naszej stronie przeciw Rosjanom, czy bolszewikom, obawiam się, że od tej pory stosunki się nieco pogorszyły i sądzę, że należy czynić wszystko, aby przywrócić tamten nastrój i pójść dalej”

Rozsądne słowa ministra Thugutta tegoż samego dnia zostały zagłuszone przez hecę nacjonalistyczną, przygotowywaną na łamach prasy endeckiej już od dłuższego czasu, mianowicie przez wydanie sądom trzech posłów ukraińskich Sergiusza Kozickiego, Czuczaję i Wasylczuka.

Żądania władz sądowych o wydanie posłów napływają do izby nader często, ale aż do ostatnich czasów izba i jej komisja regulaminowa traktowały te żądania bardzo ogólnie i ostrożnie, kierując się bezstronnością i zasadą, że nietykalność poselska to jeden z kamieni węgielnych ustroju konstytucyjnego. A więc bez względu na to, do jakiego klubu należał poseł, którego wydania domagał się sąd, naogół traktowano sprawę spokojnie i tylko w wypadkach nie budzących żadnych wątpliwości, przeważnie natury nie-politycznej a kryminalnej posłów sądom wydawano

Pierwszy wyłom w tym stanie rzeczy został dokonany w roku zeszłym przy sprawie posła Marka, kiedy dysząc zemstą „Chyżemo-Piast” wydał sądom tego posła krakowskiego, który wyciągnął na jaw całą ohydę podkrycia krwawych dni listopadowych w Krakowie.

W ubiegły czwartek powtórzył się taki akt złości, zemsty i nienawiści chjeno-piastowej większości względem posłów ukraińskich. Wydanie posła Marka poszło już w zapomnienie i na szczęście nie wydała ta siejba nienawiści swego złośliwego planu przez rozdrażnienie klasy robotniczej. Natomiast dzieło przedsięwzięte nadszej prawicy sejmowej z dodaniem N.P.R. może mieć nieobliczalne i tragiczne następstwa.

Prawica sejmowa kieruje się tutaj w swej taktyce tylko ślepa nienawiścią dla przedstawicieli demokratycznych narodowości kresowych, a w jeszcze większym stopniu chęcią tworzenia trudności dla rządu. Bo przecież uchwała sejmu o wydaniu posłów ukraińskich, którzy może w niepomohany sposób walczą tylko o to samo, do czego dąży obecnie rząd w osobie p. Thugutta — t. j. o nawiązanie stosunków na kresach, przesłała za jednym zamachem całą pracę p. Thugutta, uniemożliwiając na przyszłość.

Jeżeli chodzi o praktyczne wyniki doraźne tych rugów poselskich, to przecież nasza prawica daje sobie z tego sprawę, że wyniki te będą żadne. Na mocy naszej ordynacji wyborczej na miejsce wydanych i pozbawionych ewentualnie mandatów posłów wej-

dą inni, i stam posiadania głosów mniejszości narodowych w izbie wcale nie będzie uszczuplony. A jakie się przy tem stwarza podłoża dla tego „pogorszenia stosunków”, o którym mówił p. Thugutt, to jest jasne dla każdego!

Traktowanie posłów ukraińskich narówni z komunistami, stwarza podłoża i materiał dla agitacji komunistycznej, odpycha poprostu ukraińców w ręce komuny moskiewskiej.

Czwartkowe głosowanie izby nigdzie nie wywołało napewno takiej radości, jak w Kremlu. Również radość wywołuje ono w obozie komunistycznym w Polsce. Wynika bowiem z tego że p. Łanucyk jest wspólnie umęczony z posłami narodu ukraińskiego, wymiarka z tego, że nie masz w Polsce obrony dla uciskanych ze przeci-

wnie ucisk stanowi hasło większości sejmowej!

Taką propagandę prowadzą nasze kluby sejmowe od związku ludowo-narodowego do N. P. R. włącznie.

Mowy posłów ukraińskich w tym dramatycznym momencie brzmiały dostojnie i stosunkowo spokojnie, w słowach ich wyrażało się wiarę w słuszność sprawy, nie było tego po prawicy, która głos nie zabierała ograniczając się do krzyku, hałasu i... głosowania

Naturalnie że dąłoby się tego dramatu uniknąć, gdyby prezydium izby stało na wysokości zadań państwowych. Ale tam jednak figuruje nad wszystkim chęć dokuczenia rządowi, który od roku trzyma się u władzy i wymyka się z przesileń sejmowych.

Gra, rozpoczęta głosowaniem czwartkowym jest jednak zbyt niebezpieczna. To już nie tylko dokuczanie p. Thuguttowi, nie tylko utrudnianie sytuacji gabinetu p. Grabskiego, ale podkopywanie się pod państwowość polską.

Jeżeli w izbie brak na to rozumu, winna się znaleźć w rządzie odwaga, aby, powstrzymać gorliwego prokuratora łuckiego i skłonić go do rewizji wszczętych procesów.

Nie poto istnieje wymiar sprawiedliwości w Polsce, aby ścigać ją na tory walki z narodem ukraińskim. Jeżeli chce to zrobić większość sejmowa z błogosławieństw marszałka Rataja, to ktoś jednak musi temu się przeciwstawić.

St. Gr.

„PIŁSUDSKI — BONAPARTE”.

„Vossische Zeitung” z dnia 18 grudnia b. r. zamieszcza pod powyższym tytułem symptomatyczny artykuł wstępny p. W. Steina, który odhija poglądy pewnych sier Niemcekkich na sytuację obecną.

— Przed gabinetem Władysława Grabskiego piętrzą się coraz to inne przeszkody. Żałna z partii politycznych nie ukrywa swego braku zaufania do rządu, wszystkie jednak są zdania, że należy ten rząd tolerować, ponieważ przy obecnym układzie sił w sejmie utworzenie innego gabinetu jest nie możliwe.

W ten sposób trwa ogólna niepewność, a widoki na spodziewany okres spokojnej, twórczej pracy są nikłe, choć potrzeba tego wynika z burzliwych stosunków na kresach, z przesilenia gospodarczego wreszcie z zanikającego dobrobytu szerokich mas.

Nacjonaliści toczą zaciętą walkę z obozem lewicy przedewszystkiem o osobę Józefa Piłsudskiego, największego, a jednocześnie najbardziej zwalczanego męża stanu dzisiejszej Polski, postać może najpopularniejszą, a najbardziej zarazem nienawidzoną przez licznych przeciwników.

Piłsudski, pierwszy marszałek Polski, nie jest charakterem, który się da ująć w szemat, nie jest „typem”, lecz indywidualnością nawiąskroś swoistą i oryginalną.

Pięknym zadaniem dla przyszłego dramaturga będzie narysowanie konfliktu Piłsudskiego z otoczeniem. Trudno znaleźć w historii postać o tak osobliwej mieszaninie romantyzmu i idealizmu z trzeźwym światopoglądem i realnym dążeniem do wytkniętego celu, sentymentalizmu z energią, dużego poczucia własnej wartości z gotowością służenia ofiarnego pro bono publico, jest to postać, co do której trudno orzec, czy zawiąła się na arenie dziejów o kilka generacji wcześniej, czy też zapóźno, o której tylko to z pewnością powiedzieć można, że jest w swej istocie niedostosowana do epoki i otoczenia.

Imię Piłsudskiego przez lata całe było nieodłącznie związane z pojęciem Polski. Treścią jego polityki jest walka z Rosją. Olbrzymia, słowiańska, rasowo pokrewna Polsce potęga wydawała mu się zawsze groźniejsza, niż tak zupełnie obca — germańska. Dlatego też jego głęboka, patriotyczna nienawiść zwraca się przeciw ugodowcom, panslawistom, rusofilom — to jest, przeciw nacjonalistom. Ci zaś odwołują mu równą nienawiść. Piłsudski chciał zawsze i chce nadal front Polski zwrócić na wchód, wyteńczyć wszystkie siły przeciw Rosji, bądź carskiej, bądź to bolszewickiej. Nacjonalisci uznają tylko niemieckie niebezpieczeństwo i szukają porozumienia

z Rosją. Te oto podstawowe tezy polityczne rozgraniczają Piłsudskiego i oboz prawicy. Między tymi biegunami oscyluje zagraniżona polityka wszechstronnej Polski. Oczywiście, poszczególne posunięcia polityczne były zależne przedewszystkiem od zasadniczego stanowiska w stosunku do problemu rosyjskiego, szczególnie w obliczu bolszewizującej się Rosji, ale mimo to ostateczna, wiążąca decyzja o przyszłym kierunku polityki jeszcze nie zapadła. Walka o Piłsudskiego nie miałyby jednak tej zaciętości i nie byłaby tak długotrwała, gdyby nie była oparta na głębokich wewnętrznych rozdźwiękach. Dominującą rolę odgrywa tu zażarty, trwający od lat bój o zasadnicze wytyczne nietylko zewnętrznej ale przedewszystkiem wewnętrznej polityki państwa, bój toczący się między prawą i lewą połową społeczeństwa.

Partie nacjonalistyczne rozporządzają bezsprzecznie lepszą, więcej zwartą organizacją i panują nad obozem prasy; są popierane przez obywatelstwo ziemskie, przez wielki kapitał, przez kler, który ma ogromne wpływy; mają za sobą wreszcie wypróbowane i popularne hasła antysemityzmu — a jednak, pomimo to nie mogli osiągnąć decydującej przewagi. Nie mogli jej osiągnąć dlatego, że acz słabe, drobne, niezgodne i pokłócone lewicowe partie polityczne, częściowo źle zorganizowane, częściowo pozbawione realnego programu (stronictwa chłopie rozmaitych odcieni, socjalistyczne związki robotnicze) — miały jednak po swej stronie wybitnego przywódcę duchowego, którego nazwisko dodawało im niezwykłej siły agresywnej — a nazwisko to brzmiało: Piłsudski.

Po długich i usilnych staraniach udało się wreszcie nacjonalistom przeciągnąć na swą stronę dużą partję chłopską: Witosa zdradził oboz Piłsudskiego i przeszedł na prawo. Ukonstytuował się wówczas parlamentarny gabinet, a Piłsudski wycofał się z życia publicznego i z armii. Jednak tryumf nacjonalistów nie trwał długo. Piłsudski żyje obecnie jako człowiek prywatny; ale częściej dla Piłsudskiego nie dała się tak łatwo wyznaczyć z serc ludzkich. Dla ludu jest on w dalszym ciągu ideałem, bojownikiem o wolność, twórcą armii; chłopci i robotnicy widzą w nim swego rodzaju króla na wygnaniu, a w każdym razie, tak potrzebnego Polsce przewodnika — choć, trzeba to przyznać, niektóre partie, zwłaszcza chłopskie, odwróciły się od niego.

Ironia dziejowa zdziawiała, że wśród stronników obozu prawicy, powstało dziś dążenie do zmiany prawa wyborczego, do zmiany ustroju i stworzenia silnej dyktatury w Polsce; wiośścianie i robotnicy zaś, faktyczna większość narodu, wołają jednogłośnie: „Dawajcie nam Piłsudskiego!”

Przywódcy partji lewicy mniej lub bardziej chętnie stosują się do żądania mas; jednakże Piłsudski ma stanąć znów przynajmniej na czele armii. Nowa ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych stwarza stanowisko naczelnego wodza, które ma objąć Piłsudski. Nacjonalisci z całą stanowczością opierają się tym projektom. Widzą oni przed sobą wizję Bonapartego — ulubieńca żołnierzy, którego wierna armia czyni faktycznym władcą kraju.

Obawiają się powrotu do władzy wodza, który stronnictwa lewicowe wzmocnione obecnie, ale jeszcze bardzo niejednolite, doprowadzi z pewnością do zwycięstwa. Rząd zajmuje stanowisko nie zdecydowane w walce stronnictw o Piłsudskiego, nie chcąc narażać się ani jednej, ani drugiej stronie. Ustawa kilkakrotnie poprawiana, została wreszcie po dziesięciokrotnem opracowaniu przedłożona sejmowi, który ostatecznie rozpatrzy ją na plenum w styczniu lub w lutym. Projekt ustawy jest rozpaczyliwym kompromisem: dopuszcza istnienie wodza naczelnego, ale uniemożliwia jednocześnie objęcie tego stanowiska przez Piłsudskiego. On sam twierdzi, że z projektu wynika wyraźnie brak zaufania do niego, i że naczelnemu wodzowi przeznaczili taką rolę, jaka dawniej była udziałem głupich monarchów: to jest rolę tytułowanego wodza, bez faktycznej władzy. Ostateczne ustalenie formy tej ustawy znajdzie swój epilog w gwałtownej walce sejmowej. Przypuszczalnie jednak obawa przed bonapartyzmem uzyska

Tętno chwili.

Znane powiedzenie: „Jak bida, to do żyda” potwierdzone zostało przez partję prawicową sejmu naszego z okazji głosowania nad stawieniem przed sąd b. ministra Kucharskiego. Pisaliśmy już o tem obszernie — dziś jednak wypada nam poinformować czytelników, że znana nagół z misterności swych kombinacji frakcja poselska żydowska została smutnie wyprowadzona w pole. Pomogła do zachowania niewinności posła Kucharskiego, natomiast już nazajutrz prawica pakt zlamala i w sprawie odbierania koncesji szynkarzom żydowskim — zdradziła. Nadaremno przemawiało trzech mówców żydowskich, nadaremno czyniono w kuluarach wymówki nielegalnym kontrahentom — prawica była głucha i koło żydowskie zostało — mówiąc potocznie językiem — wystrychnięte na dudka. Koncesje szynkarzom zostaną odebrane, a otrzymają je inwalidzi.

Jak dowodzi list inwalidów żydowskich, opublikowany we wczorajszym „Głosie Polskim” — nie stanie się znów nikomu taka krzywda, jak tego pragną obrońcy włoskowskich karczmarzy dowieść. Inwalidzi otrzymają środek utrzymania, dotychczasowi „arendarze” zajmą się czem innem, ale koło żydowskie w sejmie otrzyma naukę, że nawet zawiązanie spółki „Robert i Bertrand” nie zawsze jest zapewnieniem korzyści dla obu stron.

Kto pragnie dowodu na to, iż cywilizacja i kultura nie zawsze idzie w parze — ten niechaj zajrzy do gazet amerykańskich. To, co się tam wypisuje o murzynach i w jakiej niedznej sposób gra się na najniższych instynktach bestji ludzkiej — nie da się z niczem porównać.

Cywilizowane społeczeństwo amerykańskie, zbiorowisko ludzi przewodzących światu materialnemu czyni wstyd największy światu kultury i o ile umysł sławia wiek dwudziesty w dziedzinie techniki — o tyle przypomina średniowiecze w swych przejawach kultury i ducha. Oto świeży dokument: depesza z miasta Charleston w stanie Missouri: „Wczoraj wieczorem tłum złiczcował murzyna, oskarżonego o targnięcie się na dziewczynę białej rasy, poczem trupa murzyna spalono”.

Brawo! ojczyzno Franklina, Lincolna i Wilsona!

Od czasu dyskusji nad ustawą o reformie roln. nie przypominamy sobie takiego roznamienienia, jakie zapanowało w polemice prasowej na temat ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa. Nie mówiąc już o tem, że obudziła ona przycichłe nieco w ostatnich czasach antagonizmy partyjne, nie wspominając już o tonie polemiki pomiędzy prasą prawicy i lewicy — zaznaczyć należy, iż nawet poszczególne organy prasy postepowej wpadły w jaskrawą kontrowersję pomiędzy sobą. „Kurier Poranny”, broniąc z niezwykłą żądliwością stanowiska marsz. Piłsudskiego napadł w ostry sposób na P. P. S. — twierdząc, iż w łonie tej partji sclerają się dwa poglądy: jeden żydowski, zgodny z zapatrywaniami ministra Sikorskiego, którego wyrazieliśmy się postawie Diamand, Lieberman i Perl; drugi zaś „niepodległościowy”, przyznający słuszność marsz. Piłsudskiemu — temu zaś kierunkowi przewodzący mają postawie Moraczewski i Daszyński. Wczorajszy „Robotnik” w formie wcale nie dystygowanej odpowiada „Poranne-mu”, stwierdzając całkowitą jednomyślność w P. P. S. Oba pisma nie zaponiają przy tej sposobności obdarzyć się wzajem epitetami, które żywo przypominają, zdawało się zarzucone już, metody Nowaczyńskiego w publicystyce.

Tygodnik lewicowy „Głos Prawdy” napada jeszcze o wiele energiczniej i o wiele... mniej wybrednie na organ postępu i demokracji, „Kurier Polski”.

Atakuje on głównie red. Rosnera, przy pisując mu wogóle animozję osobistą do osoby marszałka Piłsudskiego, którego podobno zwalczał jeszcze za czasów okupacyjnych. Ton artykułów przepelnionych insynuacjami i wyleczkami osobistymi zmusza do nader smutnych refleksji.

W ten sposób daleko nie zajadziemy — prawica objawia w całej sprawie niewzruszoną jednomyślność — rozczłonkowana zaś lewica polska nie będzie, dość silna, by się jej w chwili decydującej przeciwstawić!

Dziennikarze lewicowi popisują się swymi zdolnościami do wypisywania paszkwilów, a nie uważają za stosowne zaobserwować że z tamtej strony uśmiechy i zacierania rąk nie mówią nic innego, jak tylko — „W to mi grają!” W. B.

Dziś od 1 do 6
otwarte

Kawior atra-
Wina, likiery i koniaki
Delikatesy, konserwy
Czekolada
Cukry, Herbatniki, Pierniki
eleganckie Bombonierki
Koszki gwiazdkowe obfity
wybór. Ceny najniższe.

M. BERMAN
Piotrkowska 53
tel. 12-35

otwarte
Dziś od 1 do 6

Kronika polityki polskiej.

SEKRETARZ OSOBISTY MIN. THUGUTTA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wznowy przez min. Thugutta do Warszawy starosta nowo święciański p. Zabierzowski obejmie w prezydium rady ministrów stanowisko sekretarza osobistego zastępcy premiera.

P. Zabierzowski będzie zajmował się specjalnie sprawami kresowymi.

REWIZJE KONCESJI MONOPOLOWYCH

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że tekst rozporządzenia w sprawie koncesji monopolowej, która obudziła takie rozdrażnienie w kręgu żydowskim, będzie ułożony dopiero w poniedziałek.

STOSUNKI NIEMIECKO-LITOWSKIE A WILNO.

KOWNO, 20 grudnia. (Pat.) Niemiecki organ na Litwie „Litauische Rundschau” omawiając stosunek Niemiec do Litwy między innymi pisze: W sprawie wileńskiej Niemcy stoją po stronie Litwy, lecz sympatie ich nie idą tak daleko, aby miały one uczynić jakiś rok ze swej strony w sprawie Wilna. Obecnie hasłem niemieckiej polityki wobec Litwy jest wyczekiwanie.

O URZĘDOWĄ KORESPONDENCJĘ SOWIETÓW Z KRESAMI.

Wobec tego, iż wbrew zwyczajom międzynarodowym, urzędy administracyjne, zwłaszcza w województwach wschodnich, otrzymują ustawnie od urzędów sowieckich pisma bezpośrednie, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. spraw zagranicznych poleciło podwładnym urzędom, aby wszystkie pisma nadchodzące do nich od władz sowieckich, z pominięciem drogi dyplomatycznej, konsularnej były składane bez załatwienia do aktów. Zarządzenie jest tembardziej wskazane, że urzędy sowieckie postępowaniem tem chcą niejako zaznaczyć, iż nie uznają kresów wschodnich za integralną część Polski.

O ZASIŁEK DLA SĄDOWNICTWA.

WARSZAWA, 20 grudnia. — (PAT.) W dniu dzisiejszym zgłosiło się do p. ministra sprawiedliwości prezydium zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów w osobach pp. senatora Ign. Balińskiego, wiceprezesa sądu apelacyjnego J. Kukiela-Krajewskiego, oraz podprokuratora sądu najwyższego B. Krzyżanowskiego w celu przedstawienia p. ministrowi Zychlińskiemu, oraz p. wiceministrowi Siennickiemu spraw, dotyczących potrzebnych zmian w ustawie o uposażeniu sędziów i prokuratorów, jak również koniecznej potrzeby udzielenia zasiłku świadczonego dla sądownictwa. P. minister i p. wiceminister przetrzepali żwawo rozpatrzenie sprawy zmian w ustawie o uposażeniu, natomiast, co do zasiłku świadczonego wyjaśnili, że sprawa ta jest już załatwiona w granicach możliwości budżetowych.

NAUCZYCIELSTWO BIAŁORUSKIE DO MIN. KIEDRONIA.

WARSZAWA, 20 grudnia. (PAT.) P. min. Kiedron otrzymał następującą depeszę z Wilna:

„Zorganizowany przez tow. „Oświatę” zjazd nauczycielstwa białoruskiego szkół średnich i powszechnych terenu Wileńszczyzny, Nowogrodziny, Polesia, oraz Grodzieńszczyzny, wita pana ministra, jako jednego z twórców ustaw językowych i szczerego zwolennika lojalnego ich wykonywania w stosunku do narodu białoruskiego. Realizacja tych ustaw będzie fundamentem dalszego kulturalnego rozwoju i narodowego odrodzenia narodu białoruskiego. Jednocześnie stworzy warunki dobrego współżycia narodu polskiego i białoruskiego dla dobra Rzplitej. Prezes zjazdu (—) Pawlukiewicz”.

Pierwsza rocznica rządów premiera Grabskiego.

Przedstawiciele prasy u premiera. — Roczny bilans pracy. — Premier jest pełen nadziei i optymizmu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj w prezydium rady ministrów premier p. Władysław Grabski z okazji pierwszej rocznicy objęcia przezeń rządów wygłosił do zgromadzonych przedstawicieli prasy dłuższe expose. Poświęcone ono było przeglądowi działalności rządu w ubiegłym roku. — Jak wszystkie mowy premiera, sprawozdanie to przeważnie uwzględniało objawy życia gospodarczego, jednak szematycznie uwzględnił p. premier tym razem i życie polityczne.

Część pierwsza przemówienia poświęcona była zreasumowaniu wyników działalności rządu w dziedzinie gospodarczej, według podziału kalendarzowego na 4 kwartały.

Pierwszy kwartał roku dobiegającego do końca, to było przygotowanie do sanacji, powstrzymanie spadku marki i zatrzymanie maszyny drukarskiej, uzyskanie pożycz-

ki włoskiej i zrównoważenie budżetu kolei.

Kwartał drugi, to stworzenie własnymi siłami narodu Banku Polskiego i wprowadzenie waluty złotowej.

W kwartale 3-cim doszły do apogeum ujemne objawy sanacji, kryzys przemysł, a towarzyszyły temu w życiu politycznym: zastrzona walka i uniemożliwienie rządowi rekonstrukcji.

Kwartał czwarty dał, zdaniem premiera, złagodzenie ujemnych objawów zarówno w życiu politycznym, jak i ekonomicznym.

Ruch na kolejach wzmożył się, cyfra bezrobotnych zaczęła opadać, zastój w przemyśle począł zanikać, gabinet dokonał rekonstrukcji.

Były momenty w końcu 3-ego kwartału, kiedy wydawało się, że złoty się zachwiał i równowaga budżetowa upadnie, ale Polska jest silna. Okazało się, że siły ma-

terjalne i moralne narodu, są potężniejsze od przeciwności losu i nieprzyjaciół.

W sprawach socjalnych premier ograniczył się do krótkiego, ale wymownego oświadczenia, że rząd wszystko uczyni dla utrzymania produkcji na odpowiednim poziomie, ale nie może się dźbiać kosztem robotników.

Dalej obszernie mówił premier o podatkach.

Wskazał, że pomimo ciągłych nękań na śrubę podatkową, 93 procent zostało wpłacone bez środków egzekucyjnych, a 7 z egzekucją, przyczem do likytacji doszło zaledwie w jednym wypadku w Warszawie i 2 w Łodzi.

Premier zatrzymał się szczegółowo na wynikach prac poszczególnych ministerstw i zakończył swoje expose wyrazami nadziei, że wielkie zasoby moralne i materialne narodu polskiego sprosta-
ją zadaniom, jakie Polska ma przed sobą.

Po wydaniu posłów sejmowych.

Protest socjalistów ukraińskich.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Komitet centralny ukraińskiego zrzeszenia socjalistycznego „Selanski sojuz” ogłosił odezwę, protestującą przeciwko wydaniu posłów ukraińskich. Klub parlamentarny ukraiński we wtorek

ogłosił odezwę do narodu ukraińskiego w tej sprawie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W związku z zaarrestowaniem ub. nocy posła Łańcuckiego,

go, marszałek sejmu p. Rataj oświadczył wczoraj dziennikarzom, że o uchwale sejmu, wydającej p. Łańcuckiego, załamunkowi władzom sądowym natychmiast po posiedzeniu sejmu, wieczorem.

„Freier Staat” czy „freie Stadt”.

Przysłowiowo stało się twierdzenie, że niema posiedzenia rady ligi narodów bez spraw polsko-gdańskich. Stale trzeba coś rozstrzygać, to Polska, to Gdańsk apeluje od orzeczenia wysokiego komisarza, słowem — rada ligi ma zajęcie.

W ostatnich jednak czasach rozstrzygnięcia komisarza Mac Donella poczęły następować w błyskawicznym po sobie tempie, a treść ich w sposób jaskrawy dowodzić po części parciałości dyktarza gdańskiego. Pan Mac Donell okazał się zdecydowanym przeciwnikiem Polski, a z manifestowaniem swego dla nas nieprzychylnego usposobienia nie cofał się nawet w tych wypadkach, gdy na drodze demonstracji leżało pogwałcenie tego czy innego wyraźnego przepisu obowiązujących umów.

Traktat wersalski nie przedstawiał również szczególnej zaporę dla samodzielnego zapędów p. komisarza. Rozstrzygnięcia stojące w absolutnej z tym sprzeczności poczęły sytać się jak z rekawa. Rząd polski apelował i oto ku zdumieniu naszemu ostatnia sesja rady ligi narodów w Rzymie odbyła decyzję te zatwierdziła.

Na onegdajszym posiedzeniu sejmu został tedy do łaski marszałkowskiej złożony wniosek nagły o wezwanie pana ministra spraw zagranicznych do złożenia sejmowi bezzwłocznie wyczerpujących wyjaśnień w całej sprawie.

Autorami wniosku są posłowie klubu „Wyzwolenie” i dzięki ich uprzejmości znajdujemy się w posiadaniu treści motywów wniosku i możemy podać je do wiadomości czytelników.

Osią całej sprawy jest niegasnąca pretensja Gdańska do samostanowienia bytu jako wolne państwo w międzynarodowym słowie tego znaczenia (freier Staat), w przeciwieństwie do traktatu wersalskiego, który wyraźnie określa go jako wolne miasto (freie Stadt). Punktem zaś wyjścia konfliktu jest sprawa zawarcia umowy taryfowej pomiędzy Rzeczpospolitą a Gdańskiem. — Umowę tę ratyfikował sejm polski i gdański i oto prezydent Sahn począł domagać się, aby wymienione zostały między kontrahentami do-

kumenty ratyfikacyjne w ten sposób jak to czynione jest w stosunkach między dwoma państwami suwerennymi. Rząd polski nie chce stwarzać precedensu, na zasadzie którego Gdańsk utrwaliby swe rozstrzygnięcia państwowe — odmówił, twierdząc, iż samo zawiadomienie senatu gdańskiego o ratyfikacji jest dostateczne i musi mu jako zwierzchności „miasta”, a nie „państwa” wystarczyć.

Senat freistaatu poskarżył się komisarzowi ligi narodów i ów rozstrzygnął, że... „Gdańsk jest państwem w międzynarod. sensie tego słowa i jest uprawniony do używania terminów, które fakt ten uwidaczniają...” — tak brzmi w tłu maczeniu z angielskiego formuła orzeczenia komisarza.

Wniosek posłów „Wyzwolenia” stwierdza, iż do chwili obecnej nie wiadomo jak rząd polski wobec tej decyzji zachował się i co przedsięwziął — jest to pierwszy z motywów domagania się wyjaśnień od ministra spraw zagranicznych. Żądanie wniosku uważa należy za zupełnie słuszne. Polska, stojąc nie wzruszenie na gruncie traktatu wersalskiego, traktatu, który sankcjonuje jej byt niepodległy i przepisuje naturę stosunku do Gdańska, nie może decyzji tej przyjąć, jako stwierdzającej słusność mrzonek mocarstwowych tego miasta, które stwarzają stan „zakorkowania” Rzeczypospolitej, pozbawiając ją dostępu do morza.

Drugim faktem, podanym w motywach wniosku, jest sprawa rozstrzygnięcia komisarza Mac Donella w sprawach konsularnych.

Gdańsk, opierając się na swych prawach „freistaatu” domaga się przedstawicielstwa zagranicznego. Żąda, by w każdym poselstwie polskim znajdował się przedstawiciel senatu gdańskiego w randze urzędnika konsularnego. W dniu 20 listopada p. Mac Donell wydał orzeczenie: „...rząd polski nie może odmówić opłacania delegacji gdańskich konsularnych attache w zagranicznych miastach, w którym wolne miasto posiada ważne interesy gospodarcze...” A więc takiego urzędnika na Polska nawet opłacać i zgodzić się, by w jej reprezentacjach zagranicznych siedział nie-

mię, mąż zaufania p. Sahma, a więc z reguły wrogo względem Polski usposobiony?

Jeżeli jednak Polski nie będzie można przekonać o istnieniu takich ważnych interesów gospodarczych — to wówczas sprawę tę ma rozstrzygnąć arbitraż międzynarodowy.

To orzeczenie powitane zostało w swoim czasie przez opinię polską niezbyt uprzejmą powątpiewaniem w rozporządzalność władz umysłowych p. Mac Donella.

„Kurjer Poranny” dał depeszy tej tytuł: „Czy pan komisarz oszalał?”

Rzeczywiście jest ono niezrozumiałe zupełnie. Skąd jakieś obce postępowanie arbitrażowe między Polską i Gdańskiem — kiedy wzajemny stosunek tych dwu związków społecznych jest w najdrobniejszych szczegółach uregulowany przez obowiązujące traktaty? — Skąd ten pomysł? Przyznanie zaś Gdańskowi praw do reprezentacji dyplomatycznej musi w nas ożywić nadzieję, że przy dalszym rozwoju rzeczy w tem tempie za jakieś parę lat doczekamy się ambasadora Gdańska w Warszawie...

Orzeczenie to jest całkowitem zignorowaniem artykułu traktatu wersalskiego, który wyraźnie powiada, że Gdańsk zagranicą reprezentowany jest przez Polskę.

Ta zaś decyzja komisarza zatwierdzoną została przez radę ligi narodów, jednocześnie zaś uznana ona, że freistaat (jak chce p. Sahn i p. Mac Donell) może wysłać nie zależnych od Polski delegatów na międzynarodowe konferencje.

Motywy wniosku „Wyzwolenia” przytaczają jeszcze cały szereg faktów drobniejszego znaczenia, identycznie jednak do powyższych dokumentujących nonszalanki stosunek monsieur le Haut Commissaire do traktatu wersalskiego i Polski. Należy się spodziewać, że wniosek będzie jednogłośnie przez sejm poparty i ekspose min. Skrzyńskiego w tej sprawie usłyszymy, tembardziej, że z powodu przedłużenia czasu urzędowania p. Mac Donella na jeden rok, sprawa z przykrej staje się wręcz niepokojącą.

Wład. Best.

Z całej Polski.

SĄD DORAŻNY W WADOWICACH.

WARSZAWA, 20 grudnia. (Pat.) Sąd dorażny w Wadowicach wyrokiem z dnia 18 grudnia b. r. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dwóch robotników, kawalerów Stanisława Sopickiego (lat 22), nie mającego stałego miejsca zamieszkania i Jana Molendę (lat 32) z Mokrego, pow. pszczyński. Obaj oni popełnili dwa zbrojne napady rabunkowe.

Obrońcy wniosli o ułaskawienie skazanych. Pan prezydent Rzplitej prosił co do Sopickiego odrzucić, wobec czego wyrok względem niego wykonano, Molendzie zaś darował karę śmierci zamieniając ją na dwadzieścia lat ciężkiego więzienia z obstrzeniami. Współwinny w tych ostatnich rabunkach Ludwik Tlałka stał się poprzednio przed tym samym sądem dorażnym i wyrokiem z 12 grudnia b. r. został zasądzony na karę śmierci, a toli p. prezydent w drodze łaski zamienił mu tę karę na 15 lat ciężkiego więzienia z obstrzeniami.

SMUTNY PROCES.

WEJHEROWO, 20 grudnia. — W sądzie w Wejherowie toczyły się rozprawy o potwarz, rzucaną przez prefekta gimnazjalnego na dwóch nauczycieli gimnazjum w Oksywi. Przed rozpoczęciem rozpraw ksiądz Łowicki wystąpił przeciw przewodniczącemu sądu, p. Bilińskiemu, zarzucając mu, że niema do niego zaufania, bowiem jest przyjacielem jego przeciwników. — Szykana wywołana została tem, że sędzia Biliński pochodzi z Małopolski.

SKONFISKOWANY TYTON GDANSKI.

GDANSK, 20 grudnia. Urzędnicy kolejowi w Tczewie zwrócili uwagę na jeden z wagonów towarowych, idących z Gdańska do Polski. Po zbadaniu ładunku okazało się, że wagon zawiera 10 tonn tytoniu gdańskiego, który chciano przemyścić do Polski.

UNIwersytet LUBELSKI NIE CHCE CZCIE PIERWSZEGO PREZYDENTA.

„Nowa Ziemia Lubelska” w dniu 18 b. m. doniosła, iż rektorat uniwersytetu lubelskiego odmówił sali na akademję, jaka miała się odbyć ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza.

Pismo lubelskie podkreśla, że krok ten zadziwił opinię publiczną, która do uniwersytetu odnosi się bardzo życzliwie, tembardziej, iż we wszystkich miastach odbywają się podobne uroczystości, a na czele komitetu uczczenia pierwszego prezydenta stoją najwyżsi dostojnicy.

KU CZCI Ś. P. PIERWSZEGO PREZYDENTA.

KRAKÓW, 20 grudnia. — Komitet uczczenia ś. p. pierwszego prezydenta Narutowicza postanowił przystąpić do zbierania składek na budowę domu techników imienia zmarłego.

UŁASKAWIENIE DITTNERÓWNY.

LWÓW, 20 grudnia. (Pat.) Onegdaj donosiliśmy o ułaskawieniu Dittnerówny, której przez Rzeczpospolitą niżył karę do 1 miesiąca więzienia, obecnie nadeszła z Warszawy wiadomość, że p. prezydent Rzeczypospolitej powtórnie skorzystał z przysługującego mu prawa i Dittnerównie darował resztę kary, z tem, że po otrzymaniu tego zawiadomienia w przeciągu miesiąca wyjedzie w Polskę.

Koncesjonowane Biuro. Rozklejania Afiszów

przy Związku Inw. Wojennych zawiadamia P. T. Klientów, iż przyjmie afisze i klepsydry do rozklejania z 10 do godz. 11-ej rano dnia 23-go b. m. Ponowne przyjmowanie rozpocznie się d. 28 b. m. o g. 8 rano.

Strony ujemne i dodatnie.

Wszystko ma swoje strony ujemne i dodatnie. Oto stary, rudy kundel zachorował na łupież. Stary, rudy kundel, na krakauerowskim śmietniku wychowany, dotąd jeszcze lepkiem błotem krakauerowskiego podwórka cuchnący nie mogąc połamanymi zębami ugryźć, ośliniał nam swoją obmierzłą śliną nasze nowe i stare nogawice.

I patrzeć państwo — towarzystwo opieki nad zwierzętami zamknęło go na pół roku w zakładzie dla małych zwierząt. Niech się wyleczy, albo zdechnie.

Ale czy to można wyleczyć takie zwierzę chore na łupież? Żeby mu się szpetnie połamały od ręki, na wargach od śliny trującej porobiły się plugawe załady. I to ma być niedawny Arystofanes ateńczyk, Victor Hugo, Shaw...

Na miłość Boga Arystofanesie, Victorze Hugo, Shaw'ie, coś ty ze siebie zrobił? Wszakże ty zdychasz na łupież...

I to jest strona ujemna.

Ale czytaliśmy twoje pożegnanie, twoje ostatnie 606 epitetów, którymi, odchodząc w stan spoczynku, łaskawie obdarzyłeś raczyłeś pana Jędrzeja Moraczewskiego i tę twoją pocieszającą zapowiedź zmartwychwstania po dziesięciu latach w niemilczącym hałasie uliczników polskich poławianek, które stanowią treść istotną i bogactwo niezrównane twojego języka, Arystofanesie, Victorze Hugo, Shaw'ie...

Otóż, mój ateńczyku, po przeczytaniu twojego pożegnania, z nierozumnego przestrochu przed jakąś ofensywą, która jakoby miała iść na ciebie, wówczas gdy wszyscy już o tobie zapomnieli, wywnioskowałem, że o ile w charakterze twoim w sercu i honorze są tylko strony ujemne, o tyle we krwi znajdziesz same dodatnie. Każ więc sobie zrobić, mój ateńczyku, wasseermanowską analizę krwi, a ręczę, że uzyskasz wynik dodatni.

A my tymczasem będziemy sobie w spokoju spacerowali po mieście, nie bojąc się o całość naszych nogawic.

Edward Słowski.
(„Głos Prawdy“).

Dyrektorowie teatrów radzą o sytuacji.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem prezesa zw. dyrektorów polskich, p. Arnolda Szyfmana, konferencja dyrektorów teatrów polskich, na którą przybyli prócz dyrektorów teatrów warszawskich, wice-prezydent m. Poznania Kiedacz, oraz następujący dyrektorowie: Trzcinski (Kraków), Dąbrowski (Kraków), Czarnowski (Lwów), Wroczyński (Łódź), Karbowski (Bydgoszcz), Benda (Toruń), Grodzicki (Lublin), Rychłowski (Wilno) i Czarniecki (Katowice i Sosnowiec). W obradach przedpołudniowych uczestniczył również delegat dep. sztuki i kultury, p. Felicjan Szopski.

Konferencja miała na celu omówienie sytuacji teatralnej w Polsce i omówienie środków, zdążających do jej uzdrowienia. W toku dyskusji okazało się, że większość teatrów obniżyła znacznie ceny, czem dała wyraźny dowód obywatelskiego zrozumienia sytuacji.

Równocześnie jednak ta obniżka cen, mimo zwiększonej frekwencji, zachwiała równowagą budżetową teatrów i wszystkie prawie dyrekcje zmuszone są do znacznego zmniejszenia wydatków teatralnych.

W tym celu konferencja zwróciła się do zw. artystów scen polskich, zw. pracowników teatralnych, oraz do zw. muzyków z apelem, żeby związki te, w rozumieniu powagi chwili, zechciały uczynić ustępstwa z poborów swych członków na rzecz uzdrowienia budżetów teatralnych.

Następnie postanowiono zwrócić się do magistratów poszczególnych miast, żeby zechciały zniżyć, względnie znieść zupełnie t. zw. podatek teatralny od biletów na czas przesilenia ekonomicznego, które szczególnie silnie przeżywa teatr. Wreszcie postanowiono zwrócić się do władz państwowych z prośbą o pomoc w formie subwencji, względnie pożyczki dla placówek artystycznych, zasługujących na pomoc.

Groźna sytuacja hiszpanów w Morokko

TANGER ZAGROŻONY.

PARYŻ, 20 grudnia. — Wojska hiszpańskie między Larache, a Tetuanem znajdują się w coraz groźniejszej sytuacji. Rivera nie mógł odjechać do Madrytu i został przy armii. Kabyle atakują coraz gwałtowniej. Tetuan osaczony, walki toczą się pod samym miastem. Tanger zagrożony, posterunki hiszpańskie cofają się na północy pod naciskiem kabyłów. Kolej do Ceuty zajęta jest przez powstańców. — Szczep andeżerów przystąpił cały do powstania.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

MADRYT, 20 grudnia. (Pat) — Według komunikatu urzędowego, oddział żandarmerji chroniący drogi do Ceuta—Tetuan, rozproszył nieprzyjaciela w rejonie Larache wzmocnione zostały pozycje hiszpańskie. Nieprzyjaciół uderzył na Yumas El Tolba. Samolot wojskowy ewakuował garnizony Yarda.

ABDUL KERIM OBWOŁAŁ SIĘ SULTANEM KABYLÓW.

LONDYN, 20 grudnia. — Rozeszły się tu pogłoski, że Abdul Kerim obwołał się sultanem kabyłów w Marokko. Hiszpanie dotąd nie mają potwierdzenia tej wiadomości.

Sytuacja jednak jest bardzo poważna. Wskazuje na to, między innymi, wczorajsza konferencja admirała Magaza, z ambasadorem angielskim w Madrycie.

Ambasador angielski w Madrycie informował się bardzo szczegółowo o sytuacji wojsk hiszpańskich w Marokku oraz o zamiarach gen. Primo de Riverę.

General Primo de Rivera, w tych dniach, madsze obszernie spawozdanie swojemu rządowi.

STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 20 grudnia. — Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin poseł Kennworthy zgłosił imieniem partji liberalnej interpelację, skierowaną do ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, w sprawie zajęć marokańskich. Poseł pragnął przedewszyst-

kiem dowiedzieć się, czy wobec ewakuacji przez hiszpanów okupowanej dotąd przez nich strefy, i wobec wytworzenia nowej sytuacji, zwołana zostanie jakaś konferencja międzynarodowa.

Minister Austen Chamberlain oświadczył, że zaburzenia w Maroku nie mogą ująć uwagi mocarstw europejskich, a zwłaszcza Francji. Wypadki w jednej części Afryki Północnej muszą interesować również i te państwa, które zajmują inne części Afryki Północnej.

Jeżeli powstają trudności w jednym kraju, mówi Chamberlain, to te trudności muszą się odbić również i na innych państwach.

Rząd angielski postanowił uczynić wszystko, co leży w jego mocy, ażeby nie dopuścić do tego, aby trudności jednego zainteresowanego państwa w Afryce Północnej dały powód do wytworzenia problemu międzynarodowego. W końcu Chamberlain odwołał się do izby, aby dopomogła mu do zlokalizowania trudności wytworzonych w hiszpańskiej strefie w Marokku.

Odroczona zmiana gabinetu Rzeszy.

Partje nie mogą dojść do porozumienia.

REICHSTAG 5 STYCZNIA.

BERLIN, 20 grudnia. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem odbyła się narada gabinetowa, która trwała zaledwie godzinę.

Kancelarz Marx zdawał relację z przeprowadzonych z prezydentem Rzeszy Ebertem konferencji i zawezwał w jego imieniu wszystkich członków gabinetu aby nadal pełnili swe funkcje.

Na wezwania to wszyscy ministrowie zgodzili się. Kancelarz Marx oświadczył jednocześnie, że parlament zostanie zwołany na definitywne w dniu 5 stycznia i że przed tem już musi być ukonstytuowany nowy gabinet.

Prasa niemiecka naogół ocenia to odroczenie ukonstytuowania nowego gabinetu bardzo nieprzychylnie.

BERLIN, 20 grudnia. (Pat). — Prezydent poprzedniego reichstagu Walraff zwołał posiedzenie parlamentu na 5 stycznia 1925 r.

LUDOWCY NIE CHCĄ KOALICJI LEWICOWEJ.

BERLIN, 20 grudnia. (Pat). — Frakcja sejmiku pruskiego niemieckiej partji ludowej po dłuższej dyskusji powzięła rezolucję, że całkowicie się zgadza z frakcją parlamentarną co do zasad utworzenia przyszłego rządu. W ten sposób niemiecka partja ludowa i w Prusach wypowiedziała się przeciwko koalicji z socjalistami.

NIEMCY SZYKUJĄ ARMJĘ.

LONDYN, 20 grudnia. „Times“ podaje niektóre szczegóły dotyczą-

ce obstrukcji Niemiec w dziedzinie rozbrojenia.

Pismo to powiada, że rząd niemiecki pozornie dopomagał komisji kontrolującej we wszystkich jej pracach, natomiast niemieckie władze wojskowe stawiały jej wszędzie, gdzie tylko mogły, poważne trudności. Postępowanie władz wojskowych niemieckich wykazuje, że w Niemczech pracuje kasta wojskowa i że kasta ta dokłada wszelkich sił, aby utrzymać w narodzie niemieckim ducha militarysty.

Komisja kontrolująca wykryła wśród „policji zielonej“ bardzo dużo dowodów, wskazujących, że Niemcy nie rozbroili się i że ponad to metody przy przeprowadzaniu rekrutacji wykazywały, że Niemcy starają się przygotować, poza istniejącą armją, jeszcze armję tajną.

Zółte niebezpieczeństwo nad Oceanem Spokojnym.

Zbrojenia japońskie niepokoją białą rasę.

KONFERENCJA PAŃSTW ZAINTERESOWANYCH

NOWY JORK, 20 grudnia. — W najbliższych dniach do kongresu amerykańskiego zostanie wniesiony projekt ustawy, upoważniającej prezydenta Coolidge'a do zwołania konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele Australji i Kanady, a której celem ma być zainicjowanie antyjapońskiej polityki. Projekt ustawy mówi o rozbro-

jeniu Japonji i stwierdza, że właśnie jej zbrojenia zmuszają ludy białej rasy, żyjące na oceanie spokojnym do zbrojeń.

JAPONJA NIE CHCE WIZYTY AMERYKANSKIEJ.

TOKIO, 20 grudnia. — Rząd japoński postanowił nie przyjąć wizyty floty amerykańskiej w portach tutejszych. Flota miała odbyć tę wizytę po wielkich manewrach

koło wysp hawajskich. Rząd amerykański zapowiedział odwiedziny w takiej formie, że odpowiedź była konieczna.

TOKIO, 20 grudnia. (Pat) Zaprzeczają tu oficjalnie wiadomości o oświadczeniach, jakże miał rzekomo złożyć premier japoński w sprawie projektu amerykańskiego odbycia manewrów floty amerykańskiej.

Francja w walce z agitacją komunistyczną.

NIE CHCEMY BYĆ OSZUKANI.

PARYŻ, 20 grudnia. (PAT). — Deputowany Montigny przedstawia na łamach „Matina“ odniesione w sprawach obecnej agitacji komunistycznej swe wrażenie po powrocie z podróży, odbytej po Europie środkowej. Deputowany stwierdza, że agitacja ta jest na drodze do wygaśnięcia, o ile chodzi o Europę środkową.

Montigny zaznacza, że Francja może podjąć stosunki dyplomatyczne z Rosją, jeżeli zobowiązania będą dotrzymane. Nie mamy jednak, pisze autor artykułu, żadnej ochoty do odgrywania roli okłamań i nie zapominamy, że według

przekonania apostołów Moskwy w konfliktach politycznych najlepszym argumentem są kulomioty, wreszcie nie zapominamy, że apostołowie ci nienawidzą zarówno demokracji, jak i pokój.

KRASSIN WRACA DO MOSKWY.

PARYŻ, 20 grudnia. Jedno z tutejszych pism rosyjskich donosi, że Krassin w najbliższym czasie powróci do Moskwy. Powrót jego nastąpi w pierwszych dniach stycznia. Mniej więcej w drugiej połowie stycznia rozpoczyna się rokowania celem zawarcia umowy gospodarczej francusko-rosyjskiej.

PARYŻ, 20 grudnia. (PAT). — Czyniąc aluzję do dementowanych przez ambasadę sowiecką pogłoszek o rychłym powrocie Krassina do Moskwy „Matin“ zauważa, iż Krassin objęty niełaską, jaka spadła na Trockiego, mieć będzie na leżny autorytet przy rozpatrywaniu sprawy długów tylko w tym wypadku, jeśli zdoła narzucić swe poglądy komitetowi wykonawczemu.

Tenże dziennik donosi, iż rząd francuski poczynił Krassinowi upomnienia w związku z propagandą sowiecką we Francji i kolonjach. — „Matin“ wnioskuje, iż nie należy się spodziewać w najbliższych tygodniach owocnych wyników rokowań pomiędzy Paryżem a Moskwą.

Były dyktator w niełasce.

Zacięte walki między towarzyszącami.

BUDAPEST, 20 grudnia. — Pisma węgierskie na naczelnym miejscu i tłumem czcionkami zamieszczają wiadomości o rozruchach w Rosji sowieckiej. Stronicy Trockiego aresztowali Tugaszewskiego, Stalina, sekretarza

„Wetka“ wykonawczego i osadzili go w koszarach. Rykow na czele wojsk czerwonych zburił koszarę, w których był więziony Stalin i uwolnił aresztowanego.

Z innych miejscowości Rosji, jak

z Nizniego Nowogrodu i Kazania donoszą, że partja Trockiego oparowała najważniejsze punkty miast. Według obiegających pogłoszek Trocki ma zamiar stanąć do otwartej walki z przeciwnikami.

Kronika telegraficzna.

WILLIAM GREEN NASTĘPCĄ GOMPERSA.

NOWY JORK, 20 grudnia. — (Pat) — William Green, sekretarz syndykatu górników, został wybrany prezesem związku pracy w miejsce zmarłego Gompersa.

SOWIETY WALCZĄ Z CHOINKĄ

WILNO, 20 grudnia. — Miński „Młot“ donosi, że białoruski komitet wykonawczy wydał ukaz w którym zabrania wyrąbywania choinek na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. O ile w jakimś domu znalezionoby choinkę, właściciel domu karany będzie rokiem więzienia lub grzywną w wysokości 100 rubli złotych.

ŚMIERĆ POD LODEM.

WIEDEN, 20 grudnia. — Pierwemu profesor gimnazjalny urządził w ostatnich dniach z niższymi klasami wycieczkę do Prateru. Nauczyciel pozwolił chłopcom przypasać żywy i ślizgać się. Łódź się załamała i kilkunoro dzieci poszło pod lód. Profesor rzucił im się na ratunek i sam dostał się pod lód. Chłopcy wydobyto, jego również. Okazało się, że nauczyciel był martwy; zmarł w wodzie na aneurizm serca.

UCHWAŁY SEJMU LOTEWSKIEGO.

RYGA, 20-ty grudnia. (Pat). — Sejm łotewski na wczorajszym posiedzeniu ostatnim przed feriami świątecznymi uchwalił żądane przez rząd kredyty dodatkowe na zakup materiału wojennego oraz przyjął ustawę o podwyższeniu poborów funkcjonariuszów państwowych o 15 procent i powiększenie dodatków na rodzinę o 50 procent. Wykonanie ustawy wymagać będzie 20 milionów latów. Nowe te wydatki pokryte zostaną prawdopodobnie przez podniesienie niektórych podatków.

PREZYDENT LOTEWSKI W REWLU.

RYGA, 20-ty grudnia. (Pat). — Dzienniki donoszą o mającej nastąpić w końcu stycznia wizycie prezydenta republiki łotewskiej w Rewlu. Naczelnik państwa estońskiego rewizytować go będzie na wiosnę lub w lecie roku przyszłego.

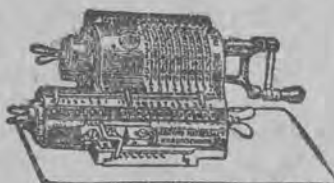
POLSKA POLITYKA MORSKA.

GDYNIA, 20 grudnia. Szereg fachowców marynarki handlowej i kapitalistów odbyli przed kilkoma dniami w Jabłonowie na Pomorzu naradę o założenie polskiej spółki marynarki handlowej. Na początek zamierzają kupić statki po 580 ton. Kapitał podstawowy już zebrany. Po świętach odbędzie się drugie zebranie w Katowicach, gdzie mają się przyłączyć do spółki szersze sfery polskich kapitalistów. Idzie o zorganizowanie polskiej służby handlowej na większą skalę. Wszyscy uczestnicy organizacyjnego zebrania wskazywali, że zmiana dotychczasowej polityki morskiej przez rząd jest konieczną.

STRAJK „WŁOSKI“ W BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

WARSZAWA, 20 grudnia. Wczoraj w południe wybuchł strajk „włoski“ w centrali Banku dla handlu i przemysłu przy ul. Traugutta, obejmując kilkuset pracowników. Powodem strajku było niewypłacenie urzędnikom pensji świątecznej, zawarowanej w swoim czasie przez dyrekcję specjalnym okólnikiem. Bezrobocie zostało po upływie godziny zlikwidowane. Władze banku obiecały wypłacić żadaną pensję.

Oszczędza czas
Oszczędza pieniądze
BRUNSVIGA



to to najlepsza i najtrwalsza
maszyna do rachowania!

Block-Brun
Warszawa, Hotel Bristol.

Orzeczenie superarbitra w zatargu łódzkim.

10 cio procentowa podwyżka, obowiązująca od dnia 9.XII.24.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W dniu wczorajszym o godzinie 5 popoł. odbyło się w gmachu prokuratury generalnej, orzekające zebranie komisji arbitrażowej, celem zlikwidowania zatargu w łódzkim przemyśle włókienniczym pod przewodnictwem dra Stanisława Bukowieckiego, byłego ministra sprawiedliwości, prezesa prokuratury generalnej, oraz przy współudziale delegatów związków zawodowych i przemysłowców.

Minister pracy i opieki społ. Sokół oraz minister przem. i handlu Kiedron byli obecni na tem posiedzeniu.

Komisja arbitrażowa uchwaliła co następuje:

Rozpoznawszy na posiedzeniach odbytych w dniach 16, 17, 18, 19 i

20 grudnia 1924 r. sprawę likwidacji zatargu między przemysłowcami, zrzeszonymi w 4-ch organizacjach pracodawców mianowicie: w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, w krajowym związku przemysłu włókienniczego, w związku zawodow. właścicieli farbiarni, w związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, a robotnikami w przemyśle włókienniczym, komisja orzekła, że podwyżka ma być liczona od stawek taryfy plac, przyjętej w myśl umowy z dnia 6 lutego 1924 r. i obliczonej w walucie stałej w tabeli plac złotych z dnia 7 lutego 1924 r.

Przewodniczący komisji arbitrażowej orzekł co następuje:

1) Robotnicy wszystkich katego-

rii, pracujących w przemyśle włókienniczym, zrzeszonym w wyżej wymienionych organizacjach, otrzymać winni 10-procentową, ryczałtową podwyżkę zarobku.

2) Podwyżka zarobku obowiązować ma od dnia 9 grudnia 1924 r.

3) Orzeczenie niniejsze obowiązować ma do dnia 31 marca 1925 roku.

Po upływie tego terminu, moc tego orzeczenia przedłużać się będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed dniem 15-tym danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, że uważać będzie moc obowiązującą orzeczenia za wygasającą z końcem miesiąca.

Po wydaniu tego orzeczenia p. prezes Bukowiecki podziękował

stronom za współdziałanie, które

Przedstawiciele stron wyrazili, że nie zmienili swego stanowiska. Orzeczenia wysłuchali obecni stojąc.

Min. pracy i o pieki społ. w imieniu rządu wyraził najwyższe uznanie prezesowi Bukowieckiemu za przyjęcie tego, tak trudnego obywatelskiego obowiązku i wyraził pewność, że instytucja arbitrażowa wejdzie w Polsce w życie z pożytkiem dla ogółu społeczeństwa.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj o godz. 5-tej popoł. zebrano się po raz ostatni komisja arbitrażowa. Arbitr przybył z przygotowanym już orzeczeniem

Orzeczenia wysłuchali obecni stojąc.

Po odczytaniu decyzji p. Bukowiecki zabrał głos i oświadczył, że praca była ciężka, ale obrady były rzeczowe i poważne i podziękował przedstawicielom stron.

Następnie przemawiał w imieniu przemysłowców męc. Pawłowski, w im. robotników pos. Szczerkowski i wreszcie min. Sokół.

Wszyscy mówcy gorąco dziękowali arbitrowi za wykonanie ciężkiego i odpowiedzialnego zadania. Na tem obrady komisji arbitrażowej zakończono.

Do samorządów nie bardzo dorośliśmy.

Instytucje, które padają ofiarą samo-rządów, karleją i upadają, zakażone bakcylem politykarstwa.

Go w magistracie jest białem, w kasie chorych musi być czarne.

Pierwsze od wyborów posiedzenie rady kasy chorych, odbyte pod przewodnictwem prezesa rady p. Wojewódzkiego, miało przebieg bardzo burzliwy. Mówiono tam bardzo wiele o wszystkim, a bardzo mało o sprawach najżywniejszych dla kasy chorych, a ani jednym słowem o ofiarach kasy — o ubezpieczonych.

Politykerzy, wybrani na nieszczerze ubezpieczonych do władz kasy uznali za najważniejszą sprawę dotyczące bezpośrednio ich partii i na posiedzeniu rady wyłącznie nad nimi dyskutowali.

Przedewszystkiem zaraz na wstępie okazało się, że nie dopelniono szeregu formalności, a mianowicie nie wybrano zastępców na miejsce tych członków rady, którzy przeszli do zarządu kasy i nie zawiadomiono we właściwym czasie wszystkich członków rady o terminie posiedzenia.

Nieformalności te skonstatowali przedstawiciele przemysłowców w radzie i oświadczywszy, że w takich warunkach zebranie nie jest prawomocne, opuścili salę.

Mimo to posiedzenie się odbyło. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył przewodniczący zarządu p. Kałużyński dość pobieżnie, przytaczając jako generalny powód nie przystąpienia dotychczas do samodzielnego stosunków w kasie chorych i niezrobienia niczego dla podniesienia jakości świadczeń kasy na rzecz ubezpieczonych, brak czasu i funduszu. Natomiast p. Kałużyński przyrzekł, że już z początkiem nowego roku zarząd przystąpi do opracowania planu reorganizacji kasy.

Nieco dłużej zatrzymał się p. Kałużyński na sprawach personalnych, a w szczególności na sprawie zatargu z lekarzami, biurami i farmaceutami kasy.

Biuraliści, zdaniem mówcy, prawdopodobnie zadowolnią się podwyżką arbitrażową, jaką uzyskają

włóknarze, farmaceuci żądają zbyt wiele, by można przewidzieć szybkie zlikwidowanie ich pretensji, zaś lekarze, zdaniem mówcy, sami niezawsze wiedzą czego żądają, gdyż poprostu chcą stać się czynnikiem decydującym w kasie i tak np. żądają ingerencji do spraw administracyjnych, chcą decydować o uposażeniu lekarza naczelnego i jego kompetencji i t. p.

Przedewszystkiem zaś chcą tak wielkiej podwyżki obecnych poborów, że trudno będzie dojść z nimi do porozumienia.

Po tem sprawozdaniu zaczęły się już regularne harce partyjne. Ponieważ sprawozdanie składał p. Kałużyński, który jest działaczem P.P.S., mówcy z N.P.R. nie zostawili suchej nitki na nim. P. Bednarczyk stwierdził, że porządek jest tylko w magistracie, a w szcze gółności w jego wydziale, a ponieważ w kasie chorych nie wszystko robi się tak, jak w magistracie trzeba całą gospodarkę jakmagistratęj potępić i dlatego też jego stronnictwo widzi się zmuszonem przejść do opozycji.

Teraz już na dobre zaczęła się fachowa dyskusja i wzajemne wieszanie na sobie psów. Enpeerowcy ożerniali P.P.S. i odwrotnie. — O sprawach kasy nie mówiono już wogóle, natomiast wspomniano sobie grzechy z czasu strajku włóknarzy, nauczycieli i innych. W dyskusji tej która trwała do drugiej w nocy miejscami brała nawet galeria żywy udział i urozmaicała jej przebieg.

Na koniec wszystkiego, mimo chodem postanowiono podnieść skalę ubezpieczeń z 8.80 zł. do 20 zł. dziennego zarobku, która to jednak uchwała najprawdopodobniej będzie unieważniona, gdy okaże się, że posiedzenie było rzecz wście nieprawomocne.

Tak to w praktyce wygląda u nas samo-rządzenie.

Kontrola bezrobotnych.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy podaje do publicznej wiadomości, że wszyscy bezrobotni korzystający z zapomóg obowiązani są zgłosić się do kontroli w niżej podanym porządku. Kto nie zgłosi się do kontroli, nie będzie mógł otrzymywać zasiłków.

Kontrola odbędzie się w tych samych biurach rejestracyjnych, co i w tygodniu ubiegłym.

W poniedziałek, dnia 22 grudnia winni zgłosić się do kontroli bezrobotni, posiadający legitymacje z numerami:

zarejestrowani w I i III biurze rejestracyjnym od 1 do 1000, zar. w IV i IX biurze rejestr. od 1 do 1500, zar. w VI i VII biurze rej. od 1 do 700, zar. w VIII, V i II biur. rej. od 1 do 500, zar. w X biurze rej. od 1 do 200.

We wtorek zarejestrowani w I i III biur. rej. od 1000 do 2000, w IV i IX biur. rej. od 1500 do 3000, w VI i VII biur. rej. od 700 do 1400, w VIII, V i II biur. rej. od 500 do 1000, w X biurze rejestracyjnym od 200 do 400.

Zgłaszający się do kontroli obowiązani są przedstawić książeczki obrachunkowe i legitymacje. Kto nie zgłosi się w oznaczonym dniu, będzie uważany za pracującego.

Porządek kontroli dalszych numerów legitymacji będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

Rejestracja bezrobotnych pracowników.

Na skutek zwrócenia się państwowego urzędu pośrednictwa pracy związek „Praca” przystąpił do rejestr. bezrobot. pracown. umysłowych, komunalnych i państwowych przyczem rejestracja odbywać się będzie dziś, w niedzielę, do godz. 2 po poł. oraz w poniedziałek do 10 rano

Rozszerzenie pełnomocnictw w kuratorum.

(b) Władze szkolne przekazały kuratorjum nadawanie i odbieranie koncesji na prywatne szkoły średnie ogólno-kształcące i prywatne seminaria nauczycielskie. Kuratorowie będą zatwierdzali prócz dyrektorów prywatnych szkół średnich ogólno-kształcących i prywatnych seminarjów nauczycielskich, również i nauczycieli tych szkół.

Dyrektorie tych szkół obowiązane są corocznie przedstawiać kuratorjum do zatwierdzenia najpóźniej w miesiącu sierpniu spis nauczycieli, zaangażowanych na następnny rok szkolny, oraz wszelkie późniejsze w nim zmiany.

Od kaszlu i przeziębienia używaj „p stylk Neo-Valda” wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne.

B. Krogulecki w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecz

Świat robotniczy zainteresował się strajkiem tramwajowym.

Do wtorku w każdym razie tramwaj nie będzie.

(b) We wtorek, dnia 23 b. m. wieczorem, w sali okręgowej komisji związków zawodowych, odbędzie się posiedzenie wszystkich zarządów związków zawodowych

Na porządku dziennym znajduje się sprawa ewentualnego poparcia strajku tramwajarzy strajkiem powszechnym.

Ruch przedświąteczny w Łodzi.

Jest największy w tym roku, ale tylko na ulicach dzięki strajkowi tramwajowemu.

Dawno już w Łodzi nie było takiego ruchu przedświątecznego jak w Łodzi, złozone z inwalidów: Bornsteina, Gurlanda i Grinspama do Warszawy, by interwenjować u posłów koła żydowskiego o zmianę stanowiska tego stronnictwa względem ustawy o rewizji dotychczasowych koncesji i oddaniu ich inwalidom wojennym.

Delegacja ta była przyjęta w gmachu sejmu przez posła Hellera, który zanotował, że z stanowiskiem swego klubu, zaznaczając, że klub jego nigdy nie był wrogo usposobiony względem inwalidów wojennych bez różnicy wyznania.

W danym wypadku nie tyle chodzi o dobro inwalidów, ile o wyrównanie handlu monopolowego z rak dotychczasowych posiadaczy, którzy są w 40 do 50 proc. żydami,

ale i warszawskich, poznańskich, krakowskich i jeszcze dalszych. — Właściciele tych wózków przyjeżdżają do Łodzi, by robić tutaj przedświąteczny ruch.

Szkoda wielka, że ruch ten odbywa się wyłącznie tylko na ulicy, omijając starannie sklepy przedświątecznie przystrojone. Sklepy te stały się oazami i wyspami, gdzie wymagany w ruchu miasteczku Łodzi swobodnie może odetchnąć i gdzie mu zwykłe nikt nie przeszkadza oprócz właściciela i nudzących się subiekto.

W każdym razie ruch jest, a to w Łodzi najważniejsze.

Koło żydowskie wobec inwalidów wojennych.

Dnia 18 b. m. udała się delegacja żydów inwalidów wojennych do Warszawy, by interwenjować u posłów koła żydowskiego o zmianę stanowiska tego stronnictwa względem ustawy o rewizji dotychczasowych koncesji i oddaniu ich inwalidom wojennym.

Delegacja ta była przyjęta w gmachu sejmu przez posła Hellera, który zanotował, że z stanowiskiem swego klubu, zaznaczając, że klub jego nigdy nie był wrogo usposobiony względem inwalidów wojennych bez różnicy wyznania.

W danym wypadku nie tyle chodzi o dobro inwalidów, ile o wyrównanie handlu monopolowego z rak dotychczasowych posiadaczy, którzy są w 40 do 50 proc. żydami,

którzy zostaną pozbawieni, dzięki tej ustawie środków do życia. Jednocześnie, wspomniany poseł nadmieniał, że gdyby chodziło o naprawę o materialne dobro inwalidów, to można oddać wszystkie kioski i restauracje (bufety kolejowe) w ręce inwalidów, bez uszczerbku dla biednej ludności.

Delegacja wysłuchawszy powyższego oświadczenia, zapoznała posła z krytycznym położeniem, w jakim inwalidzi wojenni się obecnie znajdują i złożyła protest względem dotychczasowego stanowiska, który poseł Heller obiecał przedstawić prezydium koła i dać odpowiedź na piśmie i zamieścić dotychczasowego stanowiska, przyjaźnie odnosząc się w przyszłości do potrzeb inwalidów wojennych.

Choinka w miejskich ochronach-przedszkolach.

Staraniem wydziału oświaty i kultury w dniu 23 grudnia pomiędzy godz. 4 — 6 wieczorem zostaną urządzane w miejskich ochronach — przedszkolach choinki dla dzieci.

Na program złożą się okolicznościowe śpiewy, zabawy i t. p. Na zakończenie dziatwie, uczęszczającej do ochronek, rozdane zostaną łaskocie.

Podwyższenie odsetek od sum zaległych.

Magistrat zatwierdził wniosek delegacji wydziału zdrowotności publicznej w sprawie podwyższenia odsetek pobieranych od sum, nieuregulowanych we właściwym czasie za leczenie i utrzymanie cho-

rych w szpitalach miejskich, z 6 do 24 procent w stosunku rocznym. Wprowadzenie tej podwyżki oparte jest na rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 sierpnia 1924 r.

Chora Kasa choruje na dyrektora.

Sporządziła chorą umowę i ministerstwo nie mogło uznać jej za zdrową.

(b) Okręgowy urząd ubezpieczeń publicznych zawiadomił zarząd łódzkiej kasy chorych, iż umowy zawartej z dr. Arciem na stanowisko dyrektora kasy nie zatwierdza z powodów formalnych.

Po pierwsze pensja w umowie musi być wyraźnie ustalona. Nie

może zaś być podana pensja innego urzędnika z dodaniem procentów.

Pozatem umowa nie może być zawarta z terminem, gdyż w tym wypadku w razie jej zerwania kasa chorych naraziłaby się na wypłatę wielkiego odszkodowania.

Posiedzenie Komisji 12-tu.

W dniu wczorajszym p. prezydent M. Cynarski wyjechał do Warszawy celem wzięcia udziału w posiedzeniu komisji 12-tu przy związku miast polskich. Rozpatrywane

będą sprawy projektu ustawy o ordynacji wyborczej w gminach miejskich, projektu noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i inne.

ANKIETA MIEDZYNARODOWA

„GŁOSU POLSKIEGO“

NA TEMAT POKOJU I ROZBROJENIA MORALNEGO.

Numer Gwiazdkowy „Głosu Polskiego“ ukaże się w znacznie zwiększonej objętości. Poza niezwykle ciekawym i obfitym materiałem w dziale literackim, politycznym i gospodarczym, numer ten zawierać będzie

ankietę międzynarodową

na temat najaktualniejszej i najżywotniejszej dzisiaj kwestji europejskiej **poкою i rozbroyenia moralnego.**

Najwybitniejsi politycy, parlamentarzyści, przedstawiciele nauki, publicystyki i literatury, a nawet wojskowości europejskiej zgłosili swój udział w ankiecie.

W szeregu licznych, często wyczerpujących odpowiedzi, oświecili kwestję wojny i pokoju: **H. Branting**, szef rządu szwedzkiego; **Albert Thomas**, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy; **Karol Gide**, ekonomista, prof. Collège de France; **Lujo Brentano**, ekonomista, prof. uniwersytetu w Monachium; **Norman Angell**, ekonomista; **Karol Richet**, fizjolog, prof. Sorbony; ksiądz **J. Lemire**, poseł do parlamentu francuskiego; generał **von Schoenaich**; generał **Percin**; **G. Amendola**, poseł do parlamentu włoskiego; **G. Bernard Shaw**, dramaturg; **Victor Margueritte**, powieściopisarz; **G. Prezzolini**, publicysta, redaktor „Il Mondo“; **Emil Vanderweide**, poseł do parlamentu belgijskiego; **H. Barbusse**, powieściopisarz; **Hamilton Type**, redaktor „Daily Herald“ etc. etc.

Cały szereg przyrzeczonych odpowiedzi od wybitnych osobistości z Kraju dopełni materiał ankietowy.

Oświecenie celów i tła ankiety znajdzie swój wyraz w artykułach prof. **Baudouin de Courtenay'a**, **Stefana Grosterna**, **Józefa Wasowskiego**, **J. Mazurskiego**, **d-ra Wacława Poznańskiego** i in.

Numer ten zostanie w znacznej ilości egzemplarzy rozesłany do wszystkich stolic europejskich. **Cena numeru gwiazdkowego 25 gr**

Powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki.

Nawet tak tanio nabyte jak te, o których mowa poniżej.

Łódzki sąd handlowy rozpatrywał dwa identyczne do co swej treści powództwa o eksmisję współnika z lokalu spółki. Obydwie te sprawy ilustrują sposoby zakładania spółek zarobkowych w ubiegłych latach, dotkliwego braku pomieszczeń handlowych, kiedy właściciel domu, posiadający jakikolwiek bądź wolny lokal, o minimalnej nawet wartości, mógł przystąpić bez wnieśienia udziału w charakterze współnika, do poważnego przedsięwzięcia kupieckiego.

Powódka w obydwu sprawach jest niejaka p. Bocheńska.

Zawarła ona w r. 1922 z p. Praszkiem i p. Bałockim spółkę, celem prowadzenia handlu obuwem. Bocheńska wniosła do spółki, jako udział, lokal sklepowy w swoim domu. Wspólnicy mieli obowiązek, na podstawie umowy, płacić jej po 200 mp. od każdej sprzedanej pary obuwia. Wyplaty miały się odbywać raz tygodniowo.

Tymczasem (stosownie do powództwa), wspólnicy od blisko 2 lat nie tylko, że nie wypłacali powódce należnego jej zysku, ale po nadto zignorowali ją zupełnie, nie dopuszczając do przeglądania handlowych ksiąg.

Na tej podstawie powódka w swoim czasie wystosowała do wspólników rejentalne wymówienie spółki.

Opierając się na przytoczonych faktach p. Bocheńska prosi sąd o:

- 1) rozwiązanie spółki, zawartej z pozwanymi;
- 2) zarządzenie jej likwidacji;
- 3) zasądzenie od pozwanich 1000 zł. — należnych powódce z tytułu zysku przedsiębiorstwa;
- 4) oddanie lokalu spółki powódce, jako właścicielce domu;
- 5) opatrzenie wyroku rygorem natychmiastowej wykonalności.

Drugie powództwo, wniesione przez p. Bocheńską, tyczy się o spółkę, zawartą przez nią z inwalidą wojennym Pietrasem, a mającej na celu prowadzenie sprzedaży „taniówek“.

Motywy powództwa są te same, jakie przytoczono w poprzedniej

skardze. Tutaj jednak Bocheńska powołuje się na oficjalne księgi urzędu alceyzowego, w celu ustalenia faktycznych zysków spółki, celem stwierdzenia jej udziału. Cel powództwa — żądanie zarządzenia likwidacji spółki i eksmisji p. Pierasa z zajmowanego lokalu.

Pełnomocnik pozwanych prosi sąd o oddalenie obydwu powództw.

Zdaniem jego, mowy być nie może o rozwiązaniu spółek, zawartych na czas nieograniczony, na podstawie decyzji sądu handlowego. Rozwiązanie to może nastąpić jedynie w drodze formalnej, przewidzianej przez prawo.

Pozatem rzecznik pozwanych akcentuje, że obydwie umowy były aktem fikcyjnym, gdyż powódce odnawiającej po lichwiarskiej cenie lokale w swym domu, rozchodziło się wówczas o zamaskowanie — dla uniknięcia interwencji urzędu dla walki z lichwą — zwykłego najmu, umową spółki z lokatorem.

Z treści umowy dotyczącej pierwszego punktu, przewidującej dla Bocheńskiej tylko pewne określone, tygodniowe wynagrodzenie (niezależne od właściwych zysków spółki), wynika niezbicie słuszność takiej argumentacji.

Obecne, jak twierdzi pełnomocnik strony pozwanej, p. Bocheńska dąży do zwykłej eksmisji swych lokatorów, zaś dla obejścia ustawy o ochronie lokatorów, wniosła do sądu handlowego odmowne skargi.

Sąd winien powództwo oddalić, gdyż jest nie do pomyślenia, aby władze w najmniejszym stopniu miały się przyczynić do zrealizowania tak wyraźnych karygodnych wprost zamiarów powoda.

Sąd po naradzie postanowił obydwie powództwa oddalić. Motywy tej decyzji są następujące: prawomocność istnienia spółek powoda nie ulega wątpliwości, a sąd nie jest powołany do zarządzania rozwiązaniem spółek, zawartych na czas nieograniczony, w wypadku pominięcia przez powoda formalnej drogi.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Temperatura nieco wyżej zera, pochmurno, miejscami mgła, słabe wiatry zachodnie.

Zakup ryb na święta.

Polski czerwony krzyż przypomina, iż każdy, kto kupi ryby na wigilię w sklepie zw. producentów ryb, Południowa 8, lub Andrzeja 3, przyczyni się do powiększenia funduszu czerwonego krzyża na rzecz „Gwiazdki“ dla żołnierzy, przebywających w miejscowych szpitalach.

Spieszcie więc po zakupy do związku producentów ryb.

Raut tow. sport. „Społem“.

Dnia 27 b. m. urzadza wieczór-raut towarzystwa sportowe Społem w sali towarzystwa miłośników muzyki (Traugutta 1). Liczne niespodzianki i dobry jazz band zapewnią ohoce zabawę. Początek o godzinie 10 wieczór.

Świąteczny numer „Świata“ z dodatkiem o szkolnictwie łódzkim.

Ukazał się 51 numer (świąteczny) warszawskiego najpoczytniejszego tygodnika ilustrowanego „Świat“ wraz z dodatkiem, poświęconym szkolnictwu miasta Łodzi.

Na całość świątecznego numeru „Świata“ złożyły się: wiersz Kornela Makuszyńskiego „Pokój ludziom“, artykuły red. St. Krzywoszewskiego, Eustachego Czekalskiego, J. Grabca i innych. Numer bogato ilustrowany. Przegląd ostatniej wystawy w „Zachęcie“ zawiera wiele cennych kolorowanych reprodukcji. Wkładka kolorowana reprodukcji obrazu Norblina „Kobieta i cień“, wiele aktualnych zdjęć z Łodzi i t. p.

Na całość, specjalnie Łódź interesującego dodatku o szkolnictwie łódzkim, składają się artykuły pierwszorzędnych sił publicystycznych, działaczy oświatowych i samorządowych miasta Łodzi.

Dalej następuje przegląd szkolnictwa średniego, oświecenie działalności kulturalno-oświatowej Y. M. C. A. czerwonego krzyża młodzieży. Zamyka numer przegląd oświaty w Zgierzu. W przeglądzie szkół średnich poza szkolnictwem państwowym i miejskim wzięły udział najlepsze szkoły średnie łódzkie. Dodatek ogółem zawiera 48 stron, tekst i 100 zdjęć oświatowych.

Cena numeru mała objętość (razem 106 kolumn) — jak zwykle — 1 złoty.

Umieszczenie muzeum nauki i sztuki.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę rady miejskiej z dnia 3 kwietnia r. b. w sprawie przejęcia przez gminę m. Łódź muzeum nauki i sztuki przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

Osobiste.

Dnia 20-go b. w kościele św. Krzyża ks. W. Olesiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Romaną z Sobolewskich Konopeczyńską, przełożoną gimnazjum, i p. Janem Woźnickim, inżynierem, majorem rezer. inżynierji i saperów. 618-1

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe „Poranek gwiazdkowy“ z konkursem deklamacyjnym dla dzieci — z nagrodami.

Po południu o godzinie 3.15 po raz ostatni „Jesienne skrzypce“ z pp. Dunin Osmolska, Wołoszynowska, Komornickim i Michulowiczem na czele. Będzie to jednocześnie ostatnie przedstawienie z udziałem znakomitej odtwórczyni głównej roli kobiecej p. Dunin-Osmolskiej, która na czas pewien wyjeżdża za granicę.

Wleczorem „Zmartwienia pana Hamelbeina“, ściągające coraz to szersze koła publiczności zarówno dzięki niezwykle „humorowi i barwności samej sztuki, jakoteż dzięki pełnej życia i werwy reżyserji p. Tatarkiewicza, oraz grze całego zespołu.

Jutro premiera „Grube ryby“ — Bałuckiego w reżyserji R. Tatarkiewicza.

Teatr popularny.

Dziś w niedzielę o godzinie 4 po południu i 8.15 wieczór po raz trzeci i czwarty doskonała sztuka Galasiewicza „Czarłowska lawa“. Efektowny i barwny charakter sztuki i wzruszająca treść składają się na całość wywierającą bardzo silne wrażenie. Udział biorą panie Brandtówna, Staniewska, Zielińska, Żeromska, oraz pp. Bolkowski, Górecki, Gałęcki, Piłarski, Puchalski, Zawieyski i inni.

Jutro, to jest w poniedziałek ostatnie przedstawienie sztuki L. Mirandea — „Tajemniczy Dżem“. Pragnąc dać możliwość użycia tej miłej sztuki tym wszystkim, którzy dotychczas jej nie mieli sposobności użyc, dyrekcja zmieniła ceny od 50 gr. do 1 zł.

Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym w sali filharmonji o godzinie 4 po

południu grać będzie znakomite trio Witkomirskich, jedno z najlepszych zespołów muzyki kameralnej w Polsce. — Koncerty Witkomirskich (Maria — fortepian, Michał — skrzypce i Kazimierz — wiolonczela) cieszą się wszędzie ogromnym powodzeniem. Na program złożą się utwory Chopina, Różyckiego i Rachmanonowa.

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Dziś, w niedzielę o godzinie 12-tej w południe dyryguje Teodor Ryder porankiem symfonicznym (ludowym) z udziałem wybitnej pianistki Janiny Rozenberżanki, która odegra z tow. ork. koncert Czajkowskiego. Poza tem w programie utwory Wagnera: wstęp do op. „Tristan i Izolda, fantazja z op. „Lohengrin“, oraz uw. do op. „Latający Holender“.

Członkowie tow. filharmonicznego otrzymają 20 procent rabatu.

Odczyt d-ra Smoleńskiego.

Przypominamy, iż dzisiaj o godzinie 12.30 w południe, staraniem czerwonego krzyża, w sali polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89, dr. Smoleński wygłosi odczyt na temat „Hygiena życia codziennego“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Podwieczorek klubowy w związku handlowców (Al. Kościuski 21).

Dziś w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w lokalu związku zawod. pracowników handlowych i biurowych m. Łódź (Al. Kościuski 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprawdanych gości.

Każdy członek wprowadzić może najwyżej dwóch gości.

Z działalności teatru popularnego.

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność teatru popularnego przy ul. Ogrodowej, prowadzonego przez dyr. J. Piłarskiego, za czas od 1 do 30 listopada r. b. przedstawia się następująco:

W okresie sprawozdawczym dano 40 widowisk, w tem 2 premjery („Robert i Bertrand“ i „Tamten“), 29 zwyczajnych, 4 uczniow-

skie i 5 robotniczych. Ogólna frekwencja na wszystkich widowiskach wynosiła 10.153 osoby, w tem przypadało na premjery — 406, na zwykajne — 6043, uczniowskie — 1643 i robotnicze — 2061.

Ze sztuk grano: „Kmicic“ 9 razy, „Robert i Bertrand“ 18 razy i „Tamten“ 13 razy.

Łódź otrzyma Bonifratrów.

Zakonnicy ci chcą tu założyć szpital.

Zakon braci miłosierdzia (bonifratrów) zwrócił się do magistratu z prośbą o zezwolenie na otwarcie w Łodzi przez zakon szpitala. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej po rozpatrzeniu propozycji zakonu bonifratrów, na wniosek komisyj lekarskiej, uchwaliła: 1) wyrazić zgodę swą na propozycję zakonu braci miłosierdzia w sprawie wybudowania w Łodzi szpitala w przeciągu trzech lat na 300 łóżek i 100 separetek, wzamian za co zakon braci miłosierdzia otrzymałby odpowiedni grunt miejski; 2) zastrzec w przyszłej umowie, że szczegółowy plan szpitala powinien być zaaprobowany przez ko-

misję lekarską; 3) zawrzeć umowę, w której zawarunkować następujące klauzule: a) uruchomienie szpitala w rozmiarach przyrzeczonych powinno być dokonane w określonym w umowie terminie; b) niedotrzymanie tego kardynalnego warunku pociągać za sobą zwrot placu na rzecz magistratu m. Łódź; c) w komitecie budowy szpitala oraz w organizacji lecznictwa w tym szpitalu zastrzeżony zostanie dostateczny udział przedstawicieli wydziału zdrowotności publicznej; 4) przesłać uchwałę niniejszą wydziałowi budownictwa celem kontynuowania sprawy.

Znów młodociany chłopak przed sądem doraźnym.

W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 22 b. m. odbędzie się sąd doraźny nad 19-letnim Teodorem Pedde, który dnia 27 listopada b. r. we wsi Adamów - Stary gm. Bełdów pow. łódzkiego dokonał grabieży i zabójstwa.

Kiedy mianowicie były jego chlebodawca Henryk Klejber wyjechał za sprawunkami do Zgierza pozostawiając całe gospodarstwo pod opieką swego 14-letniego syna Alfonsa Pedde, korzystając ze sposobności zabił go, znęcając się przy-

tem nam nim w ohydny sposób. Po zabójstwie ograbił mieszkanie Klejbera unosząc z sobą gotówkę i rozmaite rzeczy.

Przez nikogo nie spostrzeżony uciekł morderca wprost z miejsc zbrodni do wsi Krasnodęby w pow. łęczyckim gdzie na weselu urządził za zrabowane pieniądze huczną libację, obdarowując szczerze znanych.

Sądowi przewodniczy wiceprezes Bron. Witkowski, oskarża prokurator Wilecki.

Zwycięstwo reakcji.

Ankieta w sprawie bankowej zakończyła się tryumfem wielkiego przemysłu, złączonego z wielkim kapitałem bankowym. Przedstawiciele bowiem tych warstw oświadczyli się za utrzymaniem dotychczasowego systemu koncesyjnego, odrzucając projektowany — nawet przez niektóre giełdy — porządek rejestracyjny. Motywy, wysunięte przez zwolenników metod policyjnych, oddawna odrzuconych w krajach uspołecznionych, oparte były na obawie nadmiaru banków i to nie solidnych, co podkopać może podstawy życia gospodarczego.

Troska ta jest istotnie wzruszająca. Wielki kapitał, wiadomo, nie rządzi się sentymentem. Jego alfa i omega jest własna kieszka, której podporządkuje wszelkie inne względy, dobro zaś kraju utożsamia z własnym interesem; o ile ten wydaje mu się zagrożonym, ustają wszelkie postronne konsyderacje. Niema bardziej jednostronnego pojmowania zadań kapitału, mówimy otwarcie, bardziej cynicznego, niż w sferze bogaczy.

Jżeli więc głosowano w tych środowiskach za utrzymaniem koncesji, to dlatego, że chciano usunąć konkurencję i zachować tak dogodny monopolowy stanowiący. Nie można bowiem wiedzieć, kto zechce założyć bank; nie jest wykluczone, że będą to ludzie z kapitałem, kredytem i — zdolnościami, a wówczas współzawodnictwo okaże się trudnym. Niejedna dzisiejsza wielkość stracona zostanie z glinianego piedestału, na który się wzniosła inercja otoczenia; należy więc temu zapobiec, a drogą ku temu wiodącą jest — koncesja.

Istniejące w Warszawie, Poznaniu i Lwowie związki banków zdecydowały, iż należy dążyć do możliwego ograniczenia instytucji kredytowych, w każdym zaś razie uniemożliwić powstawanie nowych banków, aby dotychczasowym nie wytworzyć konkurencji. Ma to być rodzaj numerus clausus bankowy.

Tę rodzący zachcianki świadczy o krótkowzroczności i skostnieniu żywiołów bankowych. Jest to zaś tem karygodniejsze, iż nigdy Polska nie cierpiała w takim stopniu na brak kredytu, jak w obecnej dobie. Toć przesilenie, trapiące życie gospodarcze, jest właściwie kryzysem kredytu. W takiej chwili, gdy przypływ nowych kapitałów jest kwestią bytu dla przemysłu, handlu i rolnictwa, kiedy należy wszelkimi siłami zabiegać o najwięcej źródeł gotówki, a zatem zakładanie banków jest niemal koniecznością państwową, działające banki usiłują zabarykadować dostęp do tego ratunku z pobudek centroegeistycznych najbardziej krótkowzrocznych.

W wiekach średnich i późniejszych cechy walczyły przeciwko dopływowi rzemieślników niecechowych, jako konkurujących taniej, i dlatego wciąż żądały usunięcia tych współzawodników z

osiedli miejskich. Ostatecznie dopięli tego, że ci tylko rzemieślnicy wykonywać mogą swój zawód, którzy uzyskają od cechu świadectwo uzdolnienia. Wynik był taki, że odmawiano takich świadectw własnie najzdolniejszym rzemieślnikom ze względów konkurencyjnych.

Sfery kapitalistyczne polskie pragną się trzymać tego samego systemu, któremu w każdym razie brak — pomysowości. Zdawać się mogło, że zdobędą się na nowe argumenty, po które nawet nie sięgają. Oto porostu chcą bronić rękami i nogami stanu posiadania przed inwazją innych elementów, o których wiedzą, że będą lepsze, a zatem konkurencyjnie groźne.

Nie jest wszakże do przewidzenia, aby rząd przyswoił sobie tę ideologię. Roszczenia kapitału są wprawdzie nieograniczone, ale inne warstwy muszą się im przeciwstawić, aby złamać wysoce szkodliwą zachłanność w niezmiernie ważnej dziedzinie pracy społecznej.

Wzmocniając pozornie władzę rządu przez udzielenie mu prawa wydawania koncesji, kapitał faktycznie własne potęguje wpływy. Nie jest tajemnicą, iż niejedna dykasterja uginą się pod ciężarem urzędniczych wielkości kapitału, któremu się poddaje, ulegając różnym pobudkom, których bliżej narazie scharakteryzować nie pragniemy. Nie są to metody, odpowiadające choćby godności sfer kierowniczych.

Co jednak w tych manipulacjach jest najsporniejsze, to usankcjonowanie demoralizacji, to wprowadzenie czynników partyjności i zależności do dziedziny życia, która znajdować się powinna poza wpływami stronnictw. Kto bywa w ministerstwach, spotkać się może w poczekalniach z posłami i senatorami — w pogoni za koncesjami. Podobno obecnie kluby zabroniły swym członkom zabiegać w gabinetach ministrów o względy jakiegokolwiek natury, boć to niegodne autorytetu parlamentarnego. Niemniej jednak starania te nie ustały; przeniesiono je tylko na teren sejmu i senatu, na którym przecież ministrowie zjawiać się muszą. Rezultat jest taki, że kto ma znajomego posła, liczyć może na koncesję, a kto go nie ma, nie może jej otrzymać. To chyba wystarczy.

Niezależnie zaś od takich koniunktur działają inne jeszcze imponderabilia, niemniej naganne...

Ala właśnie na tych zrybach wielki kapitał buduje tradycyjne gmachy swoich kombinacji. Tak było za czasów „Pitra” i tak jest i nadal ma być w Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie wątpimy, że gdyby nawet w drodze rozporządzenia system koncesyjny został utrzymany, to ciąża ustawodawcza usunęła ten złośliwy wrzód wprost zeszpecający i hańbiący społeczeństwo.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 20-go grudnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary —

CZEKI.

Belgia —
Holandia —
Londyn 24,48
N. York —
Paryż 28,075
Praga 15,76
Wiedeń —
Włochy 22,21
Szwajcaria —
Miljonówka 0,86
8 proc. pożyczka złota 6,80
Pożyczka dolarowa 3,50

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 21,50

5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 16,75

4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 13,50

10 proc. pożyczka kolejowa 8,70

8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej 4,50

Giełda akcyjna.

Bank dla Handlu i Przem. 1
Bank Przem. Lwów 0,34
Bank Zachodni 1,60
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1,60
Bank Zw. Sp. Zarobk. 6,05
Grodzisk 0,45
Kłewski 0,19
Zgierz 1,30
Elektr. Dąbrow. 1,25
Siła i Światło 0,49
Chodorów 4,50—4,55
Częstocice 1,95—2,15
Gostawice 2,05—2,10
Michałów 0,50
Cukier 3,10—3,20
Pirley 0,28
Łazy 0,13
Węgiel 2,50—2,85—2,72
Nafta 0,50
Nobel 1,40—1,35
Cegielski 0,51
Lilpop 0,64—0,60—0,63
Modrzejów 4,05—3,90—3,95
Norblin 0,72—0,70
Ostrowieckie 6,35—6,25
Parowoz 0,30
Rudzik 1,08—1,11
Starachowice 1,96—1,90
Ursus 1,15—1,25
Żyrardów II em. 11,18—11,25
Borkowski 0,95
Jabłkowski 0,22—0,24
Haberbusch 4,75
Spirytus 2,60

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 20 grudnia (Pat) — Zamknięcie giełdy.
N. York 47,126
Francja 87,27,50
Belgia 94,55
Włochy 110,02
Hiszpania 33,64,50
Holandia 11,65,50
Portugalia 2,40
Szwajcaria 24,29,50
Dania 26,58,50
Norwegia 31,075

Konferencje targowe w Warszawie.

W ostatnich dniach bawił w Warszawie z ramienia zarządu Targów Gdańskich dyrektor Franke, zapraszając wybitne osobistości świata urzędowego i przemysłowego do zaszczytowania Targów swą obecnością. Dyrektor Franke przyjęty został przez ministra dla handlu i przemysłu p. Kiedronia, któremu zdawał relację z przebiegu Targów październikowych i przygotowań do Targów wiosennych. P. minister interesował się specjalnie udziałem polskich firm i rezultatami, osiągniętymi przez te firmy, wyrażając opinię, pokrywając się z poglądem Targów, że wzmocniony udział firm polskich w Targach przyczyni się znacznie do obrotów w przemyśle i handlu. Ministerstwo dla handlu i przemysłu oficjalnie poleci przemysłowcom i kupcom wzięcie udziału we wiosennych Targach Gdańskich. Minister Kiedroni przyrzekł, że weźmie osobiście udział w otwarciu ich.

Tego samego dnia odbył dyrektor Franke konferencję w M. S. Z., gdzie również spotkał się z przychylnym przyjęciem i zrozumieniem korzyści, wynikających z udziału Polski w Targach Gdańskich. Przekazanie o pozytywnym charakterze Targów, jako czynnika w rozwoju eksportu polskiego panuje

ogólnie i można się spodziewać, że M. S. Z. również oficjalnie poleci udział w Targach Gdańskich. Następnego dnia przyjął dyrektora Franka na audjencji specjalnej p. min. Ratajski, który wzmiankując w rozmowie o nieprzychylnym stanowisku kół gdańskich do Polski, wyraził życzenie, aby stosunki te zmieniły się na lepsze. Zdaniem ministra Ratajskiego, Targi Gdańskie są tym czynnikiem, który przyczyni się może do uzdrowienia stosunków.

Konferowano również z osobistościami ze świata przemysłowego i handlowego, które jednogłośnie wyraziły zdanie, że udział Polski w Targach Gdańskich może i powinien przyczynić się do znalezienia nowych rynków zbytu dla eksportu polskiego. Rezultat tych konferencji da się zreasumować, jako zdecydowane stanowisko sfer urzędowych polskich w kierunku poparcia przedsięwzięcia zarządu Targów.

Reprezentacja Targów w Warszawie przy ulicy Wspólnej 33 rozpoczęła swe czynności, przyjmując napływające zgłoszenia firm do udziału w III Gdańskich Targach międzynarodowych, które odbędą się od 5 — 8 lutego 1925 r.

Zza kulis łódzkich spółek akcyjnych.

Wyrok w sprawie John contra John.

Sąd handlowy ogłosił wyrok w sprawie wynikłej z powództwa dr. Brunona Johna przeciwko Tow. Alce J. John, fabryka wyrobów żelaznych.

Powód prosił o umiędzynarodowienie uchwały walnego zgromadzenia w sprawie emisji nowej serii akcji z pominięciem prawa pierwokupu dla posiadaczy pierwotnych emisji.

Na mocy art. 1, 366 i 711 u. p. c. oraz z art. 1 ustawy z 29 kwietnia 1919, wreszcie art. 14 statutu powołanego towarzystwa, sąd postanowił powyższe powództwo oddalić, wartość powództwa określić na 1000 zł. i pobrać od powołanego należny wpis oraz zasądzić od powoda na rzecz pozwanych koszty sądowe i za prowadzenie sprawy w wysokości 475 zł. Motywy tej decyzji są następujące:

1) Powód udowodnił prawo własności na 229 akcji pozwanej firmy, które przeszły na jego własność na mocy aktu z 17 marca 1920 r.

2) Chociaż prawo głosu zostało przez darowiniczkę tych akcji p. Teresę John zatrzymane dla niej wyłącznie, to wszakże powód, jako właściciel akcji, ma prawo na drodze sądowej bronić przewilei

swjej własności w tow. akc. J. John
3) Ze przedmiotem sporu niniejszego jest wyłącznie uchwała walnego zgromadzenia powołanego towarzystwa z 24 października 1923 o wydaniu nowej emisji akcji i upoważnienia zarządu towarzystwa do wszelkich koniecznych kroków.

4) Ze w d. opinii powoda, uchwała ta sprzeciwia się art. 14 statutu.

5) Ze uchwała z 24 paźdz. 1923 roku w zaskarżonej części została anulowana przez uchwałę walnego zgromadzenia z dnia 18 marca 1924 r. i że na tem zgromadzeniu przyjęto zmianę art. 14 statutu.

6) Ze dokument, złożony przez powód w dniu 29 listopada 1924 r. do sądu potwierdza, że art. 14 statutu został odpowiednio do uchwały walnego zgromadzenia z 18 marca 1924 przez władze rządowe zmieniony już 30 czerwca r. b.

7) Ze wobec tego żądanie powództwa o umiędzynarodowienie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 24 paźdz. 1923 r., już faktycznie anulowanej i zastąpionej przez nie zaskarżoną przez powoda uchwałę takiegoż zgromadzenia z 18 marca r. b. jest zupełnie bezpodstawne.



Juliusz Blüthner, Lipsk
Cesarsko Królewski Dostawca Dworu

Fortepiany i Pianina

zaszczycony najwyższymi nagrodami światowych wystaw a ostatnio w Brukseli 1910 odznaczeniem „Grand Prix”

Grane i polecane przez pierwszych pianistów świata jako to:

Teodor Leschetizky

Carl Reinecke,

A. Filoti,

Alice Ripper

Prof. Józef Pembaur,

Ignacy Friedman,

Prof. Alfred Nikisch.

Wyłączna sprzedaż tylko w Składzie Fortepianów i Pianin

Karol Koischwitz

Dot. telefonu 1322, 66 ul. Moniuszki Nr. 2. Tel. 24-72, 66 Dot. telefonu 1 688

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Firmy, które się skończyły.

S. Szeps i S-ka, akc. tow. wyrobów wełnianych.

Górnice towarzystwo akcyjne Saturn w Czeladzi, pod Sosnowcem wniosło do sądu okręgowego w Łodzi skargę następującej treści: „Jak widać z dołączonych 6 szt. weksli na ogólną sumę 12.087 złotych, towarzystwo akcyjne wyrobów wełnianych S. Szeps i S-ka zawiesiło wypłaty.

Wspomniane towarzystwo od dłuższego czasu zaprzestało płacić swe zobowiązania. Wezwanie rejentalne towarzystwa Saturn z d. 12 grudnia b. r. pozostało bez skutku. Firma Szeps i S-ka starała się wreszcie wszelkimi sposobami w ostatnim czasie ukryć przed wierzycielami swój majątek i w tym celu sprzedawała i usunęła znaczną

część maszyn ze swej fabryki. W takich warunkach zawieszenie wypłat przez rzeczoną firmę musi niewątpliwie cechy bankructwa, wobec czego uprasza się sąd o:

1) ogłoszenie upadłości pozwanej firmy tymczasowo, poczynając od dnia 12 grudnia;

2) wyznaczenie sędziego komisarza i kuratora masy upadłościowej

3) polecenie opieczętowania majątku”.

Na skutek powyższej skargi, towarzystwa Saturn, sąd handlowy w Łodzi ogłosił na ostatniem posiedzeniu upadłość towarzystwa akcyjnego wyrobów wełnianych S. Szeps i S-ka.

Składy elektrotechniczne

„Elektropol”

w Łodzi 654-1

obecnie ul. Zawadzka Nr. 16a

polecają wszelki materiał instalacyjny w zakresie elektrotechniki

CYRK CINISELLI

Dzień 2 wieki przed-

staw. o g. 4 i 8 w.

Wielki atrakcyjny program grud-

niowy z udziałem Jacksona — Tre-

sura tygrysów. Brajtharda —

król żelaza. Friko i Amors.

II URZĄD SKARBOWY Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi po-
daje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych
podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości,
u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 30 grudnia 1924 roku między godz. 10 rano a 4 po poł.

- 1) Dawidczyński K. i S-ka, Zakątna 65, 1 tokarnia żelazna do to-
czenia metali.
- 2) Murawiecki Wacław, Sienkiewicza 48/46, sofa kryta adamasz-
kiem, 4 foteliki kryte adamaszkiem, sofa kryta atlasem, dywan
długości 5 metrów.
- 3) Szlama Olbert, Dzielna 29, zegar ścienny, lustro długości 1,5
mtr., stół zwyczajny na 2,5 mtr. długości, kredens kuchenny bia-
ły, półki od towaru.
- 4) Fuks Jakób Dawid, Sienkiewicza 15, kuchenny kredens, kozetka
ceratowa, zegar ścienny, stół dębowy, 4 krzesła dębowe, 2 szafy
stare.
- 5) Jankiel Krybus, Wschodnia 68, 2 szafy do garderoby.
- 6) Jodel Szliktowicz, Cegielniana 57, maszyna do szybia firmy
Singer,
- 7) Szymon Koch, Cegielniana 57, zegar meblowy.
- 8) Pinczewski Chaim, Skwerowa 5, szafa i lustro małe wiszące,
stół i 5 krzesel krytych ceratą, figurka gipsowa, 88 chustek ma-
łych i dużych wigoniowych, 6 obrusów i 7 kołder wigoniowych,
2 stolice do kwiatów, 2 firanki, 1 stolik mały.
- 9) Dancigier Aron, Kilińskiego 36, 2 szafy do rzeczy, zegar wi-
szący, 2 maszyny do pończoch.
- 10) Berliner Pinkus Majer, Skwerowa 5, 2 szafy do rzeczy, stół duży.
- 11) Kaplan i Cygler, Piotrkowska 60, kredens stołowy i 2 obrazy
gobelinowe.
- 12) Rolnik A., Kilińskiego 36, 2 maszyny do szycia.
- 13) Zlatin Weksler i Siczowski, Piotrkowska 62, 2 szt. towaru kastor
- 14) Margulies i Manela, Piotrkowska 44, 500 mtr. forniru dębowego
- 15) Pilicer Mendel, Sienkiewicza 61, kredens, szafa, bielizniarka.
- 16) Łukin B. i S-ka, Piotrkowska 88, 4 stoły.
- 17) Broder L., Kamienna 1, szafa do ubrań i kanapa.
- 18) Szmulewicz Fiszal, Kilińskiego 15, szafa do ubrań i szafa kredens
- 19) Certner Józef Majer, Kilińskiego 15, dwie szafy do ubrań.
- 20) Frajda Hack, N. Cegielniana 4, dębowa szafa z lustrem
- 21) Stepiński Wacław, Leszno 34, szafa do garderoby.
- 22) Jablonka vel Bernstein Pinkus, Gdańska 40, dębowy kredens.
- 23) Rothberg i Szarf, 6 Sierpnia 25, dębowy kredens, szafa.
- 24) Joskowicz Majer, Piotrkowska 33, dwie szafy orzechowe, lustro
tremo, dębowy stół i cztery krzesła, duża szafa z lustrem, dębowa
biblioteka.
- 25) Rozenbaum Wolf, Gdańska 44, dębowy kredens i pomocnik.
- 26) Edelsztajn R. i S-ka, Kilińskiego 25, kredens, stół, kozetka,
biurko, zegar, lustro tremo, szafa do garderoby.
- 27) Weksler Szyja, Piotrkowska 30/32, 50 metrów materiału ubra-
niowego wełnianego.
- 28) Szpigiel Fajga, Zawadzka 16, 3 sztuki towaru ubraniowego.
- 29) Rozenblum B-cia i Menachem Noech, Piotrkowska 25, 10 sztuk
swetrów, 10 tuzinów rękawiczek włóczkowych.
- 30) Pożydajew i Markuze, Zachodnia 31, zegar ścienny i szafa do
garderoby, otomanka, 4 krzesła, fotel.
- 31) Daszkiewicz Władysław, Zachodnia 45, szafa z lustrem i lustro
tremo.
- 32) Zyskind Mordka Mendel, Piotrkowska 19, kredens, 2 szafy do
rzeczy, 13 sztuk towaru półbawełnianego po 15 mtr. sztuka, oto-
mana, lustro tremo.
- 33) Goldberg Jankiel, Gdańska 31a, szafa do rzeczy, kredens, ka-
napa kryta ceratą.
- 34) Strauch Jozek, Kilińskiego 33/35, szafa.
- 35) Polczyńska Bajla, N-Targowa 14, szafa.
- 36) Polczyński Riwen, N-Targowa 14, szafa.
- 37) Kerpert Alfons, Kilińskiego 36, 2 szafy, otomana.
- 38) Szattan Jakób Abram, Kilińskiego 37, kredens.
- 39) Weinberg Bernard, Kilińskiego 44, szafa z lustrem do rzeczy,
zegar ścienny.
- 40) Kozłowski Mendel, Kilińskiego 44, sztuka towaru wełnianego
na palta męskie
- 41) Wekselman Juda Leib, Kilińskiego 43, 3 sztuczki drelichu na
materace.
- 42) Kirszenberg Uzer, Kilińskiego 36, szafa do rzeczy.
- 43) Lewkowicz Nachman Józef, Kilińskiego 49, dwie szafy.
- 44) Wajss Leibus, Krótka 6, 5 sztuk towaru frotte.
- 45) Russak Abram, Piotrkowska 50, dwie szafy dębowe, otomana.
- 46) Maurycy Szumacher, Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała.
- 47) Szmul Krybus, Wschodnia 66, szafa, kredens, otomana, stół
i 5 krzesel.
- 48) Czerny H., Traugutta 16, dwa kontuury, pieniek do rąbania
mięsa, waga duża i mała.
- 49) Rusak i Baumgarten J. J., Sienkiewicza 8, umeblowanie mieszk-
ania prywatnego i garderoba Kilińskiego 75 i 1000 kg. szmat.
- 50) Rabinowicz Szewel, Dzielna 36, 10 sztuk towaru po 25 mtr.
- 51) Domb Mendel, Wschodnia 66, 100 chustek bawełnianych.
- 52) Remiszowski W., Piotrkowska 116, nowe meble różne.
- 53) Leszczyński, Lewkowicz i S-ka, Sienkiewicza 20, umeblowanie
mieszkania prywatnego.
- 54) Fuchs Henocho, Sienkiewicza 15, 5 sztuk towaru paltowego.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży
u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:

w. z. (—) W. SOBIERAJ.

12635—1

KLINIKA

Tel. 13-57.

10 OGRODOWA 10

Tel. 13-57.

Pokoźniczo-Ginekologiczna.

Chirurgiczna.

Dr. med. Szarlota Eigerowa
Dr. Reitter Kurjańska
Dr. med. Juliusz Baum

Dr. med. Michał Kantor
(Godziny przyjęć od 1—2-ej).

AMBULATORIUM

Dr. Reitter-Kurjańska — choroby kobiece 11 — 12
Dr. med. Szarlota Eigerowa „ „ 1 — 2
Dr. med. Juliusz Baum „ „ 5 — 6

Informacje od 5-ej do 7-ej.

Dr. med.
J. Weinberg
ul. Cegielniana 47
Tel. 26-02
Choroby wewn.
Speci. płuc i ser-
ca, leczenie
szluzem sło-
nem górskim
od 9—10 i 6—8
wieczorem.

Wielka wyprzedaż
przedświąteczna:
Czapki, kapelusze, kra-
watów, kołnierzyków, la-
sek i różnych towarów
galanterijnych.
Wielki wybór kaloszy
oraz ciepłych rękawiczek
skórzanych i płóciwych.
Ceny niskie.
G. GWAJNHAFT
Górnym Rynek
(ul. Karłowicza 4)

Administracja
domu
przyjmę. Zgło-
szenia składać
do „Głosu“ dla
„Administratora“
588-3

BOTY
KALOSZE
CIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki
na lego
K. Petersilge
53 Piotrkowska 93

5-10.000 zł.

na bezwzględnie
pewną hipotekę
pizukuje. Zgło-
szenia pod Hy-
poteką składać
w Adm. „Głosu“
587-3

Dr. Maria
Lewinsonowa
chor. weneryczne,
skórne i mocz-
— pociowe. —
Cegielniana 6
g. przyj. 5—11, 5—8
w niedz i św. 11-1.

Artystyczna
pracownia
wszelkich robót
ręcznych przyimu-
je zamówienia na
biały i kolorowy
haft filet, szydel-
kowe roboty, ażur-
ki również i bie-
lizne damska. Ceny
bardzo niskie.
Margulies ul. Kiliń-
skiego 46, I p. fr.
598-3

MEBLE
rozmaitych stylów według
najnowszych modeli. Od-
świeżanie oraz wszelkie za-
miany. Wykonanie solidne
588-15 Gwarancje!
Zakład stolarski
K. GALAR i S-ka
Lubelska 6 (przy Napiór-
kowskiej) Doradz tram. 4.



11122-7-1

Wielki wybór wyrobów futrzanych

jak: palta karakulowe, fokowe,
oraz skórki norkowe, fokowe,
małpy, krety, lisy, wydry, lisy,
baranki niebieskie i t. d.
Przyjmuje wszelkie przeróbki.

J. Szwaroman

Dzielna 41, parter, podwórzu.

Na święta!
Na gwiazdkę!
Sp. Akc.
„Jarmark
Łódzki“

Piotrkowska № 44
telefon 6-13
I i II piętro
polecamy duży
wybór towarów
wieloletnich,
ubraniowych i
— paltowych —
oraz
KONFEKCJI
DAMSKIEJ
MĘSKIEJ i
DZIECIENNEJ
i
Galanterję

na prezenta-
ci gwiazdkowe.
Uwaga! W nie-
dziele dn. 21/12
sklep otwarty od
godz. 1 do 6 pp.
w poniedziałek i
wtorek t. j. dnia
22 i 23 od 9 ra-
no do 9 wiecz.
bez przerwy.
665-1

Bryczka
wolantowa okaza-
nie tanio do sprze-
dania, ul. Węg-
ra 6 (przy Ręgow-
skiej) 645-1

Kapelusze
damskie, modele
paryskie i wiedeń-
skie
za gotówkę i
— na kredyt —
SALON MO.
dawn. „Bon Ton“
Pomorska 23.
652-5

Pieczki
i kucharki
kalorowe
szamotowe
B. Koźmiński
Główna 31.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch — Tel. 13-85.
Sala Filharmonji
Piątek, dnia 26 grudnia, o godz. 7.30 wieczorem
XI-ty KONCERT
z cyklu Mistrzowskich Koncertów
Wykonawca programu
LEO SIBIRIAKOW
Znakomity artysta (bas) b. cesark. teatrów w Petersburgu
z udziałem znanego skrzypka
STANISŁAWA FRYDBERGA
Przy fortepianie: dyr. **TEODOR RYDER**.
W programie: Gomez: „Savior Rosa“, Musorgski: „Chwan-
szczyzna“, Verdi: „Ernani“, Verdi: „Vespri Siciliani“, Verdi: „Na
bucco“, Musor’ski: „Pieśń o pchle“, Karłowicz: „Romans“, Bach:
Aria: Chopin: „Auer“ Nokturna i inne.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od
godz. 10 i pół do 1 i pół i od 5 i pół do 7 wiecz. 126

Sala Filharmonji
Piątek, dnia 26 go grudnia 1924 r. o godzinie 4 ej po poł.
WIELKI KONCERT ŚWIĄTECZNY POPOŁUDNIOWY
Po cenach od 2 zł. do 5 zł. — Program wypełnia:
ANNA ZABOJKINA
Znakomita primabalerina teatrów rosyjskich
MARJA MOKRZYCKA
Primaballerina opery warszawskiej
Prof. WIKTOR JODKO (Cytra)
Przy fortepianie **WIKTOR SIROTA**.
W programie: Klasyczna wariacja „Słowik“ Alabjewa, „Umie-
rajacy labędź“ Saint-Saens, „Noc“ Rubinstein, „Tańce hisz-
pańskie“, „Bachanalia“ i inne tańce, oraz cały szereg pieśni
i arii operowych.
Kostiumy według szkicu słynnego artysty-malarza P. Kuzniecowa.
Początek o godzinie 4-ej po południu.
Bilety od 2 zł. do 8 zł. do nabycia w kasie Filharmonji
codziennie od godz. 10 i pół do 1 i pół i od 5 i pół do 7 wiecz.

HOMOCORD
NAJNOWSZE TAŃCE:
„Cara“ Feve-step.
Le Huppa, Huppa
Radjah-Shimmy.
jako też najnowsze:
Gamba,
Tango-Milonga,
Blues-Foxtroty,
One-Stepy,
Bostony,
Walce i t. p.,
grane przez najnowsze artystycz-
ne orkiestry Berlina, Rzymu,
Londynu i New-Jorku
NA PŁYTACH
różnych firm światowych
nabyć można u 667-5
A. KLINGBEILA
160, PIOTRKOWSKA 160.

Dla dzieci do lat 14
czynne są z dniem 1 grudnia 1924 r.
**KOMPLETY
rysunkowe**
pod kierunkiem
Tadeusza Kleczyńskiego
Wiadomości udziela się w czwartki
i soboty od 9 do 11 r. w szkole
p. Marji Wesołówny
Piotrkowska 84.

Pensjonat w RABCE

Troskliwa opieka zapewniona. Sport
saneczkowy. Kąpiele w zimie czynne
Fortepian, lekcje francuskiego na
miejscu. Bliższe szczegóły: Aleje
Kościuszki 39, u p. Schneckowej,
ofic., III piętro, między 2—4. 15-2

**Artystycznie
malowane**
(na jedwabiu)
abazury, poduszki, serwety,
szale, chustki i t. p. do nabycia.
Przyjmuje się również obsta-
lunki z materiałów własnych
i powierzonych.
Także naucza się roboty
dywanów perskich
i kilimów.
Aloja i-go Maja 3, m. 1, od
11-1, 6-7. 661-1

Lecznica
dla przychodzących chorych i
Instytut Roentgenowski
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski chor. uszu, nosa i gar-
dła od 9—11 i 3—5 pp.
Dr. Goldstein-Polak chor. oczu od 11 i pół
do 1-ej.
Dr. Różanar 9-10 i pół i 1-3.
Dr. Justman chor. nerwowe od 11 i
pół do 2-ej.
Dr. Rozenewajg chor. dalsi od 10-11
i od 3-4 pp.
Dr. Papierny chor. kobiece i skosk.
od 11 i pół do 1-ej.
Dr. Kantor chirurg. od g. 2-3 pp.
Dr. Weinberg chor. wewnętrzne od
4 do 5 i pół.
Dr. Stupel gabinet Roentgenowski
o 3-6.

Zastrzyki — Masaże — Elektryzacja.
szczępnie espy. Przy lechnicy utworzony został
instytut Roentgenowski dla prześwietlania i zdjęć.
Lampa kwarcowa. Elektryczne inhalatory.
Wszystkie analizy (krew, mocz i płwocina). Wi-
zyty do domu. 133-4

Porada Zł. 3.

Buchalter - bila nsista
korespondujący w 3-ech językach, po-
szukuje stałego zajęcia; przyjmie również
pracę godzinową dla uporządkowania
zaległych ksiąg, zestawienia bilansów
i zamknięcia ksiąg. Łaskawe oferty pod
„Laboriosus“ do Adm. „Głosu“ Pol-
skiego“ 538-2

**Na wypłate! TOREBKI,
pończochy,
firanki.**
JEDWAB, koszule męskie, płótno
rękawiczki skórzane i wszelką
materiałową.
PIOTR CHARL, Piotrkowska 37,
(w podwórzu). 9115-1

W LECZNICY
lekarzy specjalistów
 przy ul. Piotrkowskiej 17
 (2-gie podwórze)
 Zachodnia 52, tel. 34-67
 przyjmują lekarze:

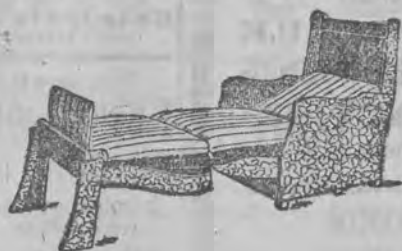
Dr. ALTENBERGER
 Dr. ARTYFIKIEWICZ
 Dr. CZAPLICKI
 Dr. DUTKIEWICZ
 Dr. GARLINSKI
 Dr. GAREWICZ
 Dr. KARNICKI
 Dr. ŁUGOWSKI
 Dr. MANTEUFFEL
 Dr. MARX 97-1
 Dr. MICHALSKI
 Dr. MIŁODROWSKI
 Dr. OSIECKI
 Dr. SKIBINSKI
 Dr. SKUSIEWICZ
 Dr. STARZYŃSKI
 Dr. STAWOWCZYK
 Dr. ZALESKI
 Dr. ZIEGLER
 Dr. OLSZOWSKI.

Gena za poradę zł. 3.



Telefon
 No 13-73.

KRYSTAŁY
MARMURY
BRONZY
PORCELANA
ADOLF ROSENTHAL



Właściciel
EDWARD EPSTEIN
 Narutowicza № 18.



Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.
 od dnia 15 do 23 grudnia 1923 r.
 Tylko dla dorosłych

„Hygiena Matrzeństwa”

dla Kobiety dnia 16, 18, 20, 22, 23
 grudnia
 dla mężczyzny: dnia 15, 17, 19, 21
 grudnia
 Początek o godz. 5.30, 7 i 8.30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży

- 1) Uroczyste sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski (2 części)
- 2) Samolotem przez Szpicberg. Wielki lot w krainie wiecznych lodów — 2 części.
- 3) Jack ćwiczy muzykę, komedia w 2 częściach.

Początek o godz. 3 i 4.30 pp.

Ceny miejsc dla młodzieży I. 20, II. 1, III. 10. Dla dorosłych I. 60, II. 50 III 30 gr

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
 ul. Piotrkowska Nr. 62. Tel. 31-53.
 Została uruchomiona.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 9-10-10.30 i 7-8 „ 12-2 „ 4-5
Choroby chirurgiczne	Dr. Ed. Kunig „ I. Szreiber	Od 2-5 „ 4-5
Choroby kobiece i aku- szeria	Dr. D. Alterman „ M. Feldman „ H. Rundo	Od 11-1 „ 1-2 i od 3-4 „ 5-7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30
Choroby skór- ne, weneryczne i moczopłciowe	Dr. P. Braun „ I. Solowiejczyk	Od 2.30-4 „ 5-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 „ 5.30-7.39
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Kłaczko „ Bol. Kon	Od 11-1 „ 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kaczenbogen	Od 10-11.30 i 7-8 „ 11.30-2 „ 2-4.30 „ 4.30-7

Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. d.

Porada 3 zł.

Wykonywa się wszelkie zabiegi i analizy
 lekarskie. Stałe dyżury. Lecznica czynna w nie-
 dziele i święta.

Przyjmuje się zamówienia na wizyty w mieście.

KSIĘGI HANDLOWE

wszelkiego rodzaju z najlep-
 szego papieru bezdrzewne-
 go, w trwałej oprawie z sprę-
 żynowym grzbietem oraz

Dzienniki amerykańskie

w kilku odmianach poleca

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH

A. I. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55. Tel. 354 i 35-40.

Księgi ze specjalną linjaturą (szematy) oraz wszel-
 kie roboty drukarskie wykonywa się w najkró-
 tszym czasie.

242-3



Najcenniejszym
 podarunkiem gwiazdkowym

Maszyna do pisania!

Polecam wielki wybór maszyn do
 pisania najlepszych marek (nowe
 oraz okazyjne) po cenach
 najniższych. 11523



Adolf Goldberg, Andrzejka Nr. 1,
 I-sze piętro.

KWIACIARNIA

S. G. van de Weg

Piotrkowska Nr. 96

poleca na nadchodzące święta piękny wybór
 urządzeń kwiatowych i kaktusów od zwykłych
 do rzadkich gatunków. Palmy i arankarie. Nad-
 szedł duży transport oryginalnych holender-
 skich wazonów ręcznie malowanych. 37-3

Podarunki gwiazdkowe

Eleganckie ampie elektryczne zł. 30.—
 Lampki nocne elektryczne zł. 12.—
 Lampki kieszonkowe elektryczne
 BATERIE po 65 groszy.

Sz. P. SZMALEWICZ Południowa 8.
 (SKŁAD LAMP)

Najtańsze i najobfitsze
 źródło zakupów
 świątecznych

Bracia Ignatowicz

Piotrkowska 96, telefon 8-33.

Spirytualja.

Kawior

Owoce

Delikatesy

Towary kolonialne

Zwierzyna i drób

Ogłoszenie.

Komornik przy
 Sądzie Okręgo-
 wym w Łodzi Bro-
 nisław Pingielski.
 zam. w Łodzi przy
 ulicy Południowej
 № 20, na zasadzie
 art. 1030 Ust. Post.
 Cyw., ogłasza, że
 w dniu 29 grudnia
 1924 r. od godziny
 10 rano w Łodzi,
 przy ul. Piotrkow-
 skiej pod № 110
 odbędzie się
 sprzedaż przez li-
 cytację ruchomo-
 ści, należących do
 Samuela Berken-
 walda i składają-
 cych się z wyro-
 bów platerow. li-
 noleum i kołczy-
 ków damskich o-
 cenionych na su-
 mę 615 zł. Łódź,
 dnia 20 grudnia
 1924 r. Komornik
 Br. Pingielski.

PO RAZ TRZECI

1,000

ZŁOTYCH NAGRODY

otrzyma ten, kto dokona na maszynach do liczenia
 innego systemu tego, czego z łatwością dokonać
 można na nowej maszynie do liczenia

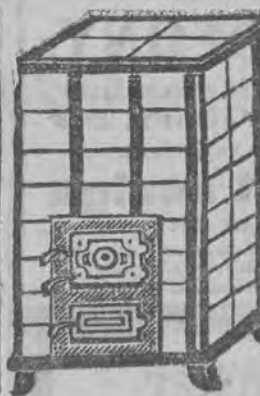
„UNITAS”

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL NA RZECZPOSPOLITĄ
EDWARD TELATYCKI PIOTRKOWSKA 48
 TEL. 10-63

Dobre i tanie!
WYROBY
FUTRZANE

w wielkim wyborze
W. TYGER
 Piotrkowska 38,
 I p., front.
 Tel. 14-99.

UWAGA! Przyjmowanie
 reperacji pod własnym
 znakiem. 10037-10



Prezent na gwiazdkę!

NA RATY!

i za gotówkę

PIECYKI

szamotowe oraz

Kucharki szamotowe

Olbrymia oszczędność węgla!

Sz. ROZENBAUM

fabryka Pirmowicza Nr. 14

filja: Zgierska 3 i Szkolna 28.

PANIE!

Nie rujnujcie

Waszych ojców i mężów

ogromnymi wydatkami świątecznymi! Która
 z Was pragnie elegancko, a tanio się ubrać,
 niech spieszy do firmy

S. ALTER ul. Piotrkowska 68

Modelowe palta, wytworne suknie jed-
 wabne i wełniane, bluzki, jumpy i
 bielizna. 12448-5

Geny jak najprzystępniejsze—sprawdźcie Pani!



SKŁAD
FUTER

poleca

lutra damskie, meskie i galanteryjne

A. FISZLEWICZ

Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 559-4

Tel. 34-66. Tel. 34-66.

Wielka Gwiazdkowa Sprzedaż

CYGAR

byłej fabryki Loesera i Wolfa i innych, oraz
 tytoniu i papierosów. 12537-4

Poleca: **Stefan Lewandowski** Sienkiewicza 50.
 Tel. 23-39.

NIEBYWALE TANIO

okazyjne sztuki ze
 starszych zapasów
 dobrego gatunku

Welury od 10 zł.
 Zamsze „ 12 „
 Sukna „ 12 „
 Materjały
 na garnitury „ 7 „
 Materjały
 na palta „ 15 „

sprzedaje:

- Restel i Królewski -

Łódź, Andrzejka Nr. 4

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Brzezińska № 11.

Przyjmują codziennie

Dr. Kerszner choroby dzieci 9-11
Dr. Szyfman choroby wewnętrzne 10-12.
Dr. Lubicz chor. skórne wener.
Dr. Goldblatt moczopłciowe 11-12
Dr. Szmigiel choroby oczu
Dr. Eljasberg jun. pól do 1-2.
Dr. Bergson choroby nerwowe
Dr. Woliński umysłowe 1-3.
 choroby chirurgiczne 1-3
 choroby kobiece i aku-
 szeria 3-4.
 choroby uszu, nosa i gardła 3-4.

Szczepienie ospy, opatrunki i operacje,
 leczenie sztucznym słońcem górskim
 Elektroterapia. Leczenie wad wymo-
 wy (belkotanie, jakanie). Wszelkie a-
 nalizy (moczu, płwocin, krwi i t.
 Wizyty do domu. — Porada 3 złote.

Domy w Berlinie przyjmuje w

administrację p. P. Fels, Berlin —
 Błkowsk. 85. Referencje i infor-
 macje u p. Aleksandra Czamań-
 skiego, Moniuszki 1. 551-3

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!
 Apteczny Skład

W. Rzepkowiec

przy ul. Nawrot 17, Tel. 39-31

(róg Sienkiewicza)

poleca po tanich cenach kosmetykę
 — oraz galanterię apteczną. —

Skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka ksiąg handlowych
i drukarnia

A. I. OSTROWSKI

Piotrkowska 55. Telefon 354 i 35-40.

Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

Na gwiazdkę

241-3

Papeterie do najwytwor-
niejszych
Albumy do marek
" " pocztówek
" " poezji
" " fot. amat.
Garnitury do pisanja
Przybory do kreślenia,
Richtera i inne

Malowanki
Książki obrazkowe
Główki kieszonk. ozdobne
Gry towarzyskie
Piórniki
Kalamarze na blurka
Teczki
Farby w pudełkach
i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne

Kalendarze do zrywania, terminowe,
kieszonkowe, tabliczkowe.

Złote pióra wieczne najlepsze światowe marki:

Waterman, Montblanc i Penkala.

Karfy do gry do Pokera, Petienc'a i Whista w dużym wyborze.

Sklep otwarty od g. 9-7 wiecz., bez przerwy obiadowej



Tu źródło!

GRAMOFONY,

SKrzypce, Mandoliny,

cytry, Gitary, etc.

kupić można najtaniej u

Alfreda Lessiga

Nawrot 22.

Wielki wybór płyt do gramofonów. Stałe ceny. Obsługa skrupulatna. Reperacje najtaniej.



H. Finster i O. Küchler

Skład pianin i fortepianów

Łódź, Zakątna Nr 79, I piętro,

poleca pianina i fortepiany najlepszych firm zagranicznych na dogodnych warunkach. Przyjmuje wszelkie reperacje oraz stroje nie.

547-4

A teraz

cała Łódź może się przekonać, że wszelkie perfumy, mydła, wody kolońskie, kremy do twarzy oraz inne artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne

kupuje się najtaniej i najlepiej w składzie aptecznym

H. Hermalina Piotrkowska 11.

Już należy!!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie

FRIGORIN „MOTOR“

10445

żądać w aptekach i skład. aptecz.



Dlaczego uskarżasz się stale na podane i reumatyzm

swoim znajomym uszy napelniasz tak, że

Ci każdy z druzi schodzi

jeżeli przeciw temu nie czynisz

Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz

— milionkrotnie skuteczny, daleko znany —

CAPSINAP

nazwa prawnie zastrzeżona

a doznasz natychmiastowej ulgi. Jedyni wytwórcy

DR. BEHRING i SKA, BYDGOSZCZ.

Hurtownie do nabycia: Apteczny Dom Handlowy A. Wojciechowski, Łódź, Piotrkowska 80. — Ludwik Spies i Syn, Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska 107. 12066-10

Rok założenia 1897.

„MARGOT“

Piotrkowska 64 000 Piotrkowska 64

Polec ostatnie nowości:

Wiedeńskie BLUZKI WŁOCZKOWE od zł. 8.90

KAMIZELKI

SWEATRY

BLUZKI JEDWABNE Crêpe de Paris od zł. 19

BLUZKI Crêpe de Chine.

BIELIZNA DAMSKA

od skromnej do najwytworniejszej

KOSZULE od zł. 4.90. GARNITURY od zł. 11.50

KAPY i WEŁNIANKI Łowickie

PODUSZKI DEKORACYJNE

w wielkim wyborze po zł. 18, male zł. 4.

Jako efektowny podarek gwiazdkowy

PANTOFLE ZAKOPIAŃSKIE

od Nr. 17 (Bébé) do Nr. 44 (męskie).

UWAGA: Z powodu likwidacji działu sukien

Zupełna wyprzedaż sukien

kreton., etam n., szewiot, wełnian, trykot nowych i jedwabnych po cenach niżej kosztu od zł. 10

Wysortowane BLUZKI wszelkiego rodzaju od zł. 3.

12672-1

Lecznica

Tel. 16-33 i Inst. Roentgenowski 17 ZGIERSKA 17.

Choroby: uszu, nosa, gardła

oczu

wener. i skórne

nerwowe

dzieci

kobięce i akuszerja

chirurgia

wewnętrzne

Roentgenowanie

Djatermia, elektryzacja, lampy kwarco-ga i wszelkie

analizy. Wizyty do domu. PORADA ZŁ. 3. 100-1

Związek Spółdzielni Mleczarskich

Al. Kościuszki 29

poleca na święta

MASŁO

p. p. plekarzom, restauratorom, cukiernikom oraz do pieczenia ciast.

Karty wizytowe litografowane

wykonane szybko i solidnie

DRUKARNIA, LITOGRAFIA I INTROLIGATORNIA

M. POMERANC

Łódź, Piotrkowska Nr. 46. Telefon 20-24.

Uwaga: Przyjmuje się zamówienia na karty zaręczynowe i ślubne oraz wszelkie druki fabryczne i biurowe.

Ceny przystępne.

545-2

Lecznica

Lekarzy-specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294.

Dr. SŁOBODSKI, chor. oczu, od 10^{1/2} — 11^{1/2}.

Dr. SZYKIER, chor. wewn., od 11 — 1 i 4-6.

Dr. MAJBAUM, chor. chirurg., od 11-1.

Dr. WEISBRUM, chor. uszu, nosa i gardła od 11^{1/2} — 1^{1/2}.

Dr. POLAKOW, chor. dzieci, 1^{1/2} — 3.

Dr. KIEWIAŃSKI, chor. wzn. i skórne od 1-3.

Dr. EYCHNER, chor. wewn., od 2-4.

Dr. EYCHNER, chor. kobiece i akuszerja od 3-4.

Porada 3 zł.

Zabiegi i operacje od umowy Wizyty na mieście.

Dr.

J. M. Haltrecht

Akusz. i choroby

kobięce.

Przyjm. od 10-11 i 4-6.

Piotrkowska 26

Dr. med.

Szumacher

Choroby skórne i weneryczne

Codz. przyjm. od 5-7 i pół, w niedz.

i święta od 11-1

Benedykta 1

(6-go Sierpnia)

Dr. med.

F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

choroby skórne i weneryczne.

godz. przyjm. od 9-30 do 11 i od 5

do 7 i pół. Panie od 5 do wieczór.

194-10

Dr. med.

L. Prybulski

Choroby skórne, włoś-

weneryczne i mocznice

Leczenie lampą kwarco-

wa i prom. Rentgena

Zawadzka 1.

Telefon 25-38.

przyjmuje od 9-30 do 4

do 8. Na ran 4-5.

(oddz. poczekalnia).

Dr. med.

H. Różaner

Choroby skórne, włoś-

weneryczne i mocznice

Leczenie lampą kwarco-

wa i prom. Rentgena

DZIELNA 9.

Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-8.

Tel. 28 98. 02 24

Dr. med.

Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł.

Sienkiewicza 34.

4-7-25

Dr. med.

A. Banasz

UROLOG

(choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych)

wznowił przyjęcia.

Godz. prz. 5-7.

Ul. Moniuszki 11

914-10

Dr. med.

M. Kersznier

choroby dzieci

przyjmuje od 1-2 i od 6-7 wieczór

Zielona 16.

Dr. med.

A. Kryński

chor. skórne i weneryczne

Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarco-

Przyjmuje 12-2.

7-9

Al. Kościuszki 31

i p. tr.

Dr.

M. Papierny

akuszer

Południowa 23,

Na telefonu 53-29.

331-3

Dr. med.

S. Małowist

choroby uszu, nosa i gardła

ul. Gdańska 37

telef. 10-93.

przyjm. od 12-2.

CIĘPŁA

BIELIZNA (TRYKOTAZA) POKROJONE POKROJONE POKROJONE

A. P. Czekwianow

Piotrkowska 69

poleca na nadchodzące święta

Wina, Koniaki, Likieri

pierwszorzędných firm oraz świeży

astrachański kawior po cenach

przystępnych, jak również konserwy,

sery i świeże bakalie oraz wyborową

herbatę we własnym opakowaniu. Smak

— i aromat herbaty rosyjskiej.

12160-4

SALA FILHARMONJI.

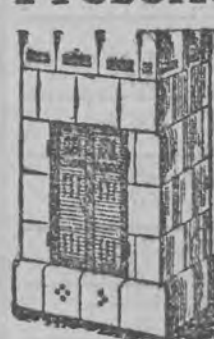
Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł.

GRA

Trio Witkomirskich

Bilety w kasie Filharmonji. 59-1

Prezent na gwiazdkę!!!



Na raty pieczyki

ORAZ KUCHENKI SZAMOTOWE

solidnego wykonania

Olbrymia oszczędność

węgla!!!

— poleca —

JAN SZYMANSKI

ul. Cmentarna Nr 3

(róg Konstancyjskiej).

filijal Kilińskiego 10.

Na święta

rodzaju na Targach Rzemieślniczych

73. Aleje Kościuszki 73.

Towary wełniane i bawełniane. Firanki. Swetry.

Obuwie. Galanterja. Naczynia kuchenne emalowane,

ceramiczne i aluminiowe. Pieczętność. Maszyny

do szycia. Ro-

wery zegary. **ZABAWKI**

Mebel całe komplety lub pojedynczo

i t. d. i t. d.

WYROBY CUKIERNICZE. 0000

00000 WYROBY TYTUNIOWE.

Ceny niskie. 12553-2 Ceny niskie

Sanatorium „Sanato”

dla uzdrowieńców na Wiśniowej Górze

w pałacu p. Lichtenfelda już otwarte.

Zgłoszenia przyjmuje Faylowa, Piotrkow-

ska 64, I piętro, front. 12556-4

Odciski, brodawki

i skórę zgrubiałą na podszewach

bezwzględnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

Chemiczno-farmaceutyczn. laboratorium

„Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa Nr 5.

Wystawa Obrony Przeciw-

gazowej w Łodzi

przy ul. Sienkiewicza Nr 24

Otwarcie dla Publiczności dnia 21-go grudnia,

o godzinie 3-iej po południu.

Zwiedzać można codziennie od godz. 10-iej rano

do 1-iej i od godz. 4-iej do 9-iej wieczór.

Wejście zł. 1.—, uczniowie i wojskowi 50 gr.

Nadmieniamy, że przez eksponatów nadzwyczaj

interesujących w dziele Obrony Przeciw

OSOBIŚCIE ZAKUPIONE W PARYŻU

JEDWABIE BALOWE ostatniej mody NADESZŁY.

Specjalny dział
materiałów
na podarki
gwiazdkowe
po cenach
przystępnych.

12614-1

Dziś otwarte
od godz. 1-ej
do 6-ej

MAGAZYN BŁAWATNO-KONFEKCYJNY
L. TRAJSTMAN, Łódź

Piotrkowska 81, telef. 666.

Dziś otwarte
od godz. 1-ej
do 6-ej.

Palta
zimowe
i wyroby
dziane
po cenach
niebawale
niskich.

*Dom Konfekcyjny
i artykuły mody*
Henryk Pfeffer
Piotrkowska 111.
Tel. 18-72.

PODARUNKI NA GWIAZDKĘ!

Dla panów:

Nesesery, walizy, portfele, kamizelki, krawaty (włoskie), garnitury spinek, szale, obuwie „Vera”, pyjamy, bonjourki, szlafroki, pledy, ang. parasole, laski, chusteczki, oraz wykwinna bielizna.

Dla pań:

Palta angielskie, torebki, kamizelki, wykwinna bielizna, pyjamy, jumpy, parasolki, pończochy jedwabne oraz wełniane, obrusy, manicures i t. p.

2460-1

Dziś otwarte od godz. 1-ej do 6-ej, jutro do 9-ej wieczór.

Wezwanie

w sprawie podatku od psów za r. 1925 na rzecz
Kasy Miejskiej m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zasadzie przepisów statutu o podatku od psów, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 20 marca 1924 r. i zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem do Województwa Łódzkiego za Nr. 4100/24, z dnia 14 sierpnia 1924 r. obowiązani są posiadacze psów nieopodatkowanych do niezwłocznego zgłoszenia w Wydziale Podatkowym Magistratu, przy Pl. Wolności Nr. 2 (front), I piętro, pokój 4, celem opodatkowania na rok 1925.

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 68—67 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 12 sierpnia 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 94/23, poz. 747).

Magistrat podaje jednocześnie do wiadomości, że do rejestru podatkowego na rok 1925 wpisani będą, prócz nowozgłoszonych, wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile o pozbyciu psa nie zawiadomią Wydziału Podatkowego do dnia 15 stycznia 1925 roku.

Kto z obowiązanych do zapłaty tego podatku za pierwsze półrocze 1925 r. nie zawiadomi do dnia 15 stycznia, a za drugie półrocze do dnia 15 lipca 1925 r., iż psa nie posiada, ten uiszcza należność podatkową za oba półrocza w całości.

Łódź, dnia 15 grudnia 1924 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI.
(—) M. Cynarski.

12587-1

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu **23 grudnia 1924 r.**, o godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Truskalski, Wolborska 25, lustro. Szejnwald, Lipowa 27, zegar. Kujawski, Stary Rynek 5, maszyna do szycia. Michalski, Brzezińska 130, 2 kapy. Chasklewska, Podrzeczna 5, lustro. Nordon, Wschodnia 60, 2 krzesła. Bezewicz, Fajra 15, kredens. Borenstein, Franciszkańska 30, szafa. Grzybowski, Franciszkańska 2—4, pulto. Ajzenberg, Franciszkańska 15, zegar. Altman, Ewangelicka 7, zegar. Brodaty, Franciszkańska 15, biurko. Lichtensztein, Wólczńska 62, kredens i otomana. Abeshaus, Gdańska 11, rower. Antosik, Zawiszy 45, komoda. Badek, Rokicińska 9, leżanka. Baum, Ziota 4, otomana. Warszawski i Mendelsohn, Piotrkowska 34, kasa ogniotrwała. Biemas, Profesorska 16, rower. Cwajgenbaum, Główna 61, zegar. Domanowicz, Łagiewnicka 62, szafa. Dzieżgwa, Konstantynowska 14, komoda. Jóźwiakowska, Franciszkańska 60, komoda. Kenig, Szkolna 30, maszyna do szycia. Kuśke Karol, Kilińskiego 252, stół. Musiałowicz Fr., Emilji 44, waga. Nirenberg J., Andrzeja 45, 1 lustro. Ochlast N., Emilji 50, szafa. Pastuszak, Żorawia 14, otomana, lustro. Szychowski, Piaseczna 19, zegar i lustro. Szykier, Sienkiewicza 52, 2 krzesła. Rozenblatt, Piotrkowska 34, 2 krzesła, fotel, stół i obrus. Radziański St., Ogrodowa 79, biurko. Sederski, Pańska 8, biurko. Sławkowski, Zawiszy 9, kredens. Sokół, Brzezińska 56, komoda. Szafarek, Profesorska 10, zegar. Szymańska, Nawrot 32, kredens. Bon, Kilińskiego 203, serwantka. Tatarka, Aleksandrowska 10, kredens. Fisz Chaim, Aleksandrowska 18, 2 ramy i stół. Tobolski, Andrzeja 35, szafa. Twardowski, Gdańska 45, lustro. Wajnberg, Kilińskiego 48, stół. Witelsohn, Zgierska 30, stół. Witkowski, Konstantynowska 72, 2 krzesła. Wojczak, Kilińskiego 33, stół. Wolruch, Konstantynowska 54, kredens. Goldman, Kielbacha 16, krzesło. Zylbering, Zgierska 24, kredens.

Dnia 24 grudnia 1924 r., o godz. 9-tej rano:

Bartłomiejczyk, Pomorska 53, 2 koldry. Wieszenfeld, Piotrkowska 14, 2 krzesła. Lichtenstajn, Piotrkowska 16, 40 chustek jedwabnych. Rozencajg, Konstantynowska 23, szafa. Mazur, Pańska 8, 2 skrzynie przedzdy. Engel, Zawadzka 50, tremo, kredens, szafa, maszyna do szycia, stół, 4 krzesła i fotel. Brzeziński, Pomorska 92, 2 koldry. Gygiser, Pomorska 135, 2 koldry. Różycka Antonina, Pomorska 121, zegar. Szajnfaber, Wolborska 33, stół. Tepier, Pomorska 20, 2 krzesła.

MAGISTRAT M. ŁODZI
Wydział Podatkowy.

12630-1



Maszyny
doszycia
„Bürgera“

Ceny przystępne. Warunki dogodne.

Piotrkowska 82 w podwórzu

Pracownia
robót smyrneńskich

poduszek i dywaników. Również wszelkie dodatki oraz bezpłatna nauka tej roboty na miejscu. Nowotargowa 5 m. 10 w godz. od 11—5 pp.

WŁAŚCICIELKA PRACOWNI SUKIEŃ

A. Maszkowska

Piotrkowska 117 m. 2. Tel. 3003
wyjechała do Paryża po ostatnie
nowości. 35-1

LECZNICA

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej.
(Wejście od ul. Zachodniej Nr. 27)

przyjmuje chorych w chorobach
wszystkich specjalności od g. 9-ej
do 5-ej po poł.

Porada 3 złote. 303—6

S. Wollenbergowa
wznosiła

lekcje gry fortepianowej
Konstantynowska 68, m. 12. 946-3

Na Gwiazdkę!

Koniki dziecięce, torebki damskie, portfele, portmonetki, przybory podróżne itd.

S. SKARZYŃSKI
Piotrkowska 133. 93-2

ZAKŁAD ZDUŃSKI

Jakób Biały

Łódź, Piotrkowska 139 w podwórzu

Przyjmuje do wykonania wszelkie
roboty w zakresie zdmistwa wcho-
dzące. — Przeniesienie pieca
i kuchnie na składowie. 70-8

**OKAZYJNA
SPRZEDAŻ KONFEKCJI**

Teraz na gwiazdkę sprzedajemy nadzwyczaj tanio!

Palta damskie najnowsze fałszy 75, 55, 40.	35-	Zimowe palta męskie	135-
Palta eleganckie cięższe futerem 150, 125, 110.	95-	Z futerem kołnierzem	210-
Płaszczowe palta całe na podszycie 150.	150-	Suknie damskie modne, tanie	10-
Garnitury męskie najlep. wykończ.	45-	Bluzki damskie wielki wybór	7-
Kang. garnit. grubo	105-	Spódniczki z krzy- żem	14-
Spodnie kang. 42, 44.	28-	Garnitury do chłop- ców	22-
Jesienki 115, 95, 75.	65-	Paletka z chłopc- kami	22-
Spodnie do roboty najczystsze	4-	Zakłady dam. z koronkami	95-

SZMECHEL ROZNER
SP. AKC.
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100. filja 160.

Dziś otwarcie! Dziś otwarcie!
**ZAKŁADU FOTOGRAFICZNEGO
I PRACOWNI PORTRETÓW**

„A. B. C.“ Przejazd 1 tel. 19-91

Zdjęcia odbywają się codziennie od 9 rano do 7 wieczór. Wy-
konanie artystyczne. Centralne ogrzewanie. Sztuczne oświetlenie.
Ceny przystępne — konkurencyjne. Polecam się łaskawym
względem Sz. Publiczności Z poważaniem

R. ARBUS.



LUSTRA

Ceny fabryczne. Na raty.

WYTWÓRNA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA

Juliusza 20.

Chlorodont — Leokrem

Pasta i proszek do zębów.
Woda do ust.

Do rąk i twarzy.

470—5

Laboratorium „LEO“

Generalne zastępstwo na Województwo Łódzkie i Kieleckie
M. HERBERG, Łódź, Kilińskiego 99, tel. 29-50.

Na raty!

Na GWIAZDKĘ!

Na raty!

Wszelkich
sławy — rowery
półwyścigowe, wyścigowe i szosowe —

„TORPEDO”

oraz

maszyny
do szycia „TITAN”DAMSKIE zapa-
ratem do hafto-
wania i MĘSKIE
krawieckie —

poleca J. MĘDRZYCKI, Łódź, Kilińskiego 30.

12615-2

Generalny zastępca na Woj. Łódzkie wyr. fabryk „Torpedo” Tow. Akc. Weil-Werke w Frankfurtu n/M i „Titan” wyroby f. Winselman Tow. Akc. w Altenburgu.

Teatr-Swietlny **DZIŚ ROZKOSZ, ŚMIECH I RADOŚĆ!!!**

Przewyborna i bajecznie piękna farsa w 7 aktach na temat

...Ach te nóżki, nóżki, nóżki!

Uroczą, zawsze rozkoszną,
pełną radości i śmiechu —**OSSI OSWALD**Niezapomniana „Jedynaczka Króla Szmalcu”
w obrazie „ONKA Z LICYTACJI”.

Uwaga! Doskonały zespół orkiestry pod dyr. S. Szymaszewicza wykona cały szereg aktualnych szlagierów operetkowych.

Tylko jeszcze dziś i jutro! — Wielka wyprzedaż gwiazdkowa.

Zamknięcie w poniedziałek, dn. 22 b. m. o g. 8.30, z powodu zupełnej likwidacji

Wystawy Dywanów Orientalnych

Ceny niższe o 30% — Kredyt 3 miesięczny

12656-1

Otwarte od godziny 10-ej rano do 8-ej wieczór.

Grand-Hotel Wejście przez pokój 106.

Nowootworzony Dom Futrzany

Zelcer i Glatter

Piotrkowska 43, tel. 24-77.

POLECA

FUTRA

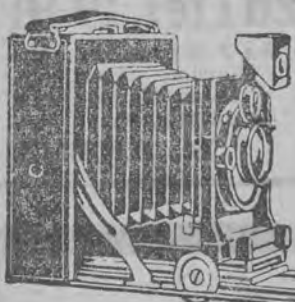
różnej jakości w największym wyborze.

Stale na składzie najwykwintniejsze **zakłady futrzane**
oraz pierwszorzędne **futra męskie**, wykonane podług
najnowszych modeli zagranicznych.**Ogłoszenia drobne**

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy
5 groszy za wyraz. Naj-
mniejsze ogłoszenie 50 gr**Nauka i wychów.**Jaciński. Kto chce
w krótkim cza-
sie poznać grun-
townie łaciny. Ce-
ny b. przystępne.
Oferty do „Głosu”
sub „Abiturientka”
617-1-nJaciński. Intelig. na-
uczycielka z
praktyką szkolną
specjalistka w na-
uczaniu języka
polskiego udzieli
lekcji cudzoziem-
com (ce) za wynag-
rodzeniem. Inb
wzajemian za język
nowożytny. Oter-
ty do „Głosu” sub
„Polonistka”
617-1-nNauczycielka wy-
chowawczyni
przyjmuje kondycję
na czas wakacji
zimowych Warun-
ki bardzo przy-
stępne. Oferty sub
„Kondycja” do
„Głosu” 647-1-nPutynowana nau-
czycielka wy-
ucza kroju i szycia
w ciągu 2 mie-
sięcy za 40 zł.
Panska 75, m. 52,
pr. ofic. II wejście,
part. tamże pra-
cownia ubiorów
damskich i dzie-
cinnych. 654-1-nPutynowany bu-
chalter naucza
w ciągu 30 lekcji
samodzielnego pro-
wadzenia ksiąg
handlowych. Ceny
niskie. Piotrkow-
ska 145, m. 6.Studentka z du-
goletnią prakty-
ką pedagogiczną
udziela lekcji w
zakresie 8-10 klas.
Oferty do „Głosu”
sub „A.B.” 95-2-nStudentka udzieli
matematyki, łaci-
ny, fizyki, języ-
ków. Kilińskiego
№ 96, m. 5, sabio-
kator, godzina 8.
640-2-n**Ogłoszenia drobne**

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy
5 groszy za wyraz. Naj-
mniejsze ogłoszenie 50 grWażne dla rań-
Znana nauczy-
cielka naucza kro-
ju i szycia w prze-
ciągu jednego mie-
siąca za 45 zł.
tym. Uwaga: Przy-
muję również lek-
cje prywatne za 80 zł.
tych Panska № 9,
m. 35. Szewars u
Grynblata. Zapisy
od 11-12, 2-3.
620-1-nW 30 jednogodzin-
nych lekcjach,
pod gwarancją wy-
kuczającą abso-
lutnie wszelkie ry-
zyko, wyucza prak-
tycznie na samo-
dzielne buchal-
tera bilansiste, b.
r. ec z o z n a w c a
buchaltera bilan-
siste, b. rzeczo-
znawca ksiąg han-
dlowych z wyż-
szem wykształce-
niem. — Niesamo-
dzielny buchalter
udziela instruk-
cje w spra-
wach, zaprowadze-
nia i zamknięcia
ksiąg, sporządza
bilansy, techniki
rewizji ksiąg i
bilansów, reorgani-
zacji i regulowa-
nia nieprawidłowo-
pro w a d z o n y c h
ksiąg, i t. p. In-
formacje: 10-11
rano, 8-9 wiecz.
Piotrkowska 153
ofic. I p. 25-1-nPutynowana nau-
czycielka wy-
ucza kroju i szycia
w ciągu 2 mie-
sięcy za 40 zł.
Panska 75, m. 52,
pr. ofic. II wejście,
part. tamże pra-
cownia ubiorów
damskich i dzie-
cinnych. 654-1-nPutynowany bu-
chalter naucza
w ciągu 30 lekcji
samodzielnego pro-
wadzenia ksiąg
handlowych. Ceny
niskie. Piotrkow-
ska 145, m. 6.Studentka z du-
goletnią prakty-
ką pedagogiczną
udziela lekcji w
zakresie 8-10 klas.
Oferty do „Głosu”
sub „A.B.” 95-2-nStudentka udzieli
matematyki, łaci-
ny, fizyki, języ-
ków. Kilińskiego
№ 96, m. 5, sabio-
kator, godzina 8.
640-2-nGramofon koncer-
towy 3-spręż-
nowy, sprzedam.
Gubernatorska 36
m. 36. 615-1-kWażne dla rań-
Znana nauczy-
cielka naucza kro-
ju i szycia w prze-
ciągu jednego mie-
siąca za 45 zł.
tym. Uwaga: Przy-
muję również lek-
cje prywatne za 80 zł.
tych Panska № 9,
m. 35. Szewars u
Grynblata. Zapisy
od 11-12, 2-3.
620-1-nW 30 jednogodzin-
nych lekcjach,
pod gwarancją wy-
kuczającą abso-
lutnie wszelkie ry-
zyko, wyucza prak-
tycznie na samo-
dzielne buchal-
tera bilansiste, b.
r. ec z o z n a w c a
buchaltera bilan-
siste, b. rzeczo-
znawca ksiąg han-
dlowych z wyż-
szem wykształce-
niem. — Niesamo-
dzielny buchalter
udziela instruk-
cje w spra-
wach, zaprowadze-
nia i zamknięcia
ksiąg, sporządza
bilansy, techniki
rewizji ksiąg i
bilansów, reorgani-
zacji i regulowa-
nia nieprawidłowo-
pro w a d z o n y c h
ksiąg, i t. p. In-
formacje: 10-11
rano, 8-9 wiecz.
Piotrkowska 153
ofic. I p. 25-1-nPutynowana nau-
czycielka wy-
ucza kroju i szycia
w ciągu 2 mie-
sięcy za 40 zł.
Panska 75, m. 52,
pr. ofic. II wejście,
part. tamże pra-
cownia ubiorów
damskich i dzie-
cinnych. 654-1-nPutynowany bu-
chalter naucza
w ciągu 30 lekcji
samodzielnego pro-
wadzenia ksiąg
handlowych. Ceny
niskie. Piotrkow-
ska 145, m. 6.Studentka z du-
goletnią prakty-
ką pedagogiczną
udziela lekcji w
zakresie 8-10 klas.
Oferty do „Głosu”
sub „A.B.” 95-2-nNa wypłatę! Naj-
tańsze ceny! —
Najwygodniejsze
podarunki gwiazd-
kowe! plusz, kotik
jedwabny, malpa
skóra, velour, bo-
ston kamgarn. ga-
bardina piękne kra-
ty, biały towar wi-
dzewski, purpur,
obrusy, ręczniki
chustki, chustecz-
ki, krep-de-chine,
tafta, trykotina,
francuskie satyny,
akamit, welwet,
etamina, firanki,
koce, kapy pluszo-
we, koldry, swea-
try, artystyczne —
poduszki i inne
poleca Leon Ru-
baszkin, Kilińskie-
go 44. 604-5-kWażne dla rań-
Znana nauczy-
cielka naucza kro-
ju i szycia w prze-
ciągu jednego mie-
siąca za 45 zł.
tym. Uwaga: Przy-
muję również lek-
cje prywatne za 80 zł.
tych Panska № 9,
m. 35. Szewars u
Grynblata. Zapisy
od 11-12, 2-3.
620-1-nW 30 jednogodzin-
nych lekcjach,
pod gwarancją wy-
kuczającą abso-
lutnie wszelkie ry-
zyko, wyucza prak-
tycznie na samo-
dzielne buchal-
tera bilansiste, b.
r. ec z o z n a w c a
buchaltera bilan-
siste, b. rzeczo-
znawca ksiąg han-
dlowych z wyż-
szem wykształce-
niem. — Niesamo-
dzielny buchalter
udziela instruk-
cje w spra-
wach, zaprowadze-
nia i zamknięcia
ksiąg, sporządza
bilansy, techniki
rewizji ksiąg i
bilansów, reorgani-
zacji i regulowa-
nia nieprawidłowo-
pro w a d z o n y c h
ksiąg, i t. p. In-
formacje: 10-11
rano, 8-9 wiecz.
Piotrkowska 153
ofic. I p. 25-1-nPutynowana nau-
czycielka wy-
ucza kroju i szycia
w ciągu 2 mie-
sięcy za 40 zł.
Panska 75, m. 52,
pr. ofic. II wejście,
part. tamże pra-
cownia ubiorów
damskich i dzie-
cinnych. 654-1-nPutynowany bu-
chalter naucza
w ciągu 30 lekcji
samodzielnego pro-
wadzenia ksiąg
handlowych. Ceny
niskie. Piotrkow-
ska 145, m. 6.Studentka z du-
goletnią prakty-
ką pedagogiczną
udziela lekcji w
zakresie 8-10 klas.
Oferty do „Głosu”
sub „A.B.” 95-2-n**Posady i prace.**
Poszukiwane
Ważne dla Pań!
Pracownia haf-
tów artystycznych,
nagradzane dypla-
mem, przyjmuje
suknie, oraz wszel-
kie haity. — Ceny
bardzo niskie. —
Przyjmuje ucze-
nice. Cegielniana
№ 19. 69-2-p**Lokale, mieszkania**
adresy dużych ład-
nych pokoi —
z meblami, bez
mebli udziela „Og-
niwo”, Sienkiewi-
cza 67. Ceny przy-
stępne. 611-1-mpo wynajęciu 6 po-
koiów, wzdolny
środmieście. Wia-
domość: Cegiel-
niana 46, Medrzy-
cki. 655-1-mpokój uśredniony
duży z oddziel-
nym wejściem ca-
łodziennym utr-
zymaniem dla 2 osób
jest do wynajęcia
6 Sierpnia 18, m. 3
646-1-m**Contestienia rozm.**
Wiaty sztuczne w
artystycznym wy-
konaniu, abażury
i ampie po cenach
konkurencyjnych
poleca pracownia
F. Przechadzkiej.
Wschodnia 55, róg
ul. Cegielnianej, w
podwórzu, parter.
676-2-dna karnawał! Po-
słecam dobre ze-
spoly muzyczne
na bale, śluby etc.
ul. 6-go Sierpnia
№ 10 m. 34. (Be-
nedykta) 69-2-dprzybił się
„Doberman” do
odebrania za zwro-
tem kosztów Ki-
lińskiego № 222 w
portierni 65-3-danie źródło! Są
do nabycia in-
strumenty muzycz-
ne: gitary, mando-
liny, czysto włoskie
od 15 zł. i wyżej,
skrzypce od 10 zł.
i wyżej. — Także
przyjmuje repara-
cje. Ul. Rzgowska
№ 46. Feliks Ci-
szek. 625-1-p**APARATY FOTOGRAFICZNE**

POLECA

624-1

NA GWIAZDKĘ

po niższych cenach i na dogodnych warunkach

Skład aparatów i przyborów fotograficznych

Z. MORGENSTERN ul. Piotrkowska № 47, róg
Zielonej (w podwórzu)

TELEFON 20-63.

Na nadchodzące świętapo cenach **znacznie niższych**
poleca w wielkim wyborze**SERWISY**stołowe
kawowe
owocoweKRYSZTAŁY i SZKŁA
oraz NACZYNNIA KUCHENNE
S. WINTER Piotrkowska 33.
Telef. 27-17. 00**Na nadchodzące święta**po cenach **znacznie niższych****DYWANY****FIRANKI****DYWANIKI****KAPY PLUSZOWE****LINOLEUM**

poleca w wielkim wyborze

J. Rotenberg

Nowomiejska № 21

(sklep rogowy) 12369-8